PRZESYŁKA POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. DZIŚ 12 STRON DRUKU.
Rok VIII. Kraków, sobota 29 sierpnia 1925 Nr. 194

# NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administrac[illegible] Orzeszkowej 7.
Nr. telefonu 179 — Konto czek[illegible] Kraków 400.630.
Nakładem Spółki Wydaw[illegible] „NOWY DZIENNIK".
Wszelkie komunikaty należy [illegible] do Administracji.
Komunikaty przesłane Re[illegible] uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwrac[illegible] redakcja nie odpowiada.
Redaktor naczelny przyjmuje [illegible] do 1 w południe.

Cena Numeru 15 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 3·40, kwrt. Zł.10·20
w Krakowie z odnoszeniem do domu „ „ 3·60, „ „ 10·80
Na prowincji: z przesyłką pocztową „ „ 4·20, „ „ 12·60
Zagranica: z przesyłką pocztową „ „ 7·60. „ „ 21·00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0·15. wiersz. milimetr. 1-szp. Zł. 0·20. nadesłane Zł. 0·60. wiersz milimetr. 1-szp. w tekście Zł. 0·35, wiersz milimetr. 1-szp. na 1-szej stronie Zł. 1·—. gratulacye Zł. 10. inseraty zamiejscowe o 50%. zagraniczne o 100% droższe.

**Książki szkolne**
dla szkół powszechnych i gimnazjów poleca
**Księgarnia ARONA FAUSTA**
**Kraków, ul. Krakowska L. 13.**
Dla księgarzy odpowiedni rabat.

Niezbędna w każdem gospodarstwie!
**Guma szmirglowa**
czyści każdy metal bez trudu i szybko.
**Wszędzie do nabycia.**

**Jedźcie tylko dorożkami**
**„MATHIS"**
**ponieważ** one przewożą pasażerów **najtaniej**
**ponieważ** pasażer płaci **tylko cenę uwidocznioną na taksometrze**
**ponieważ** są **najwygodniejsze**
**mathis-taxi**
**Kraków, Groble 21.**
**Telefon Nr. 3322.**

# De profundis...

Kraków, 23 sierpnia.

„Z ciemnicy cel więziennych, pod brzemieniem najcięższych rozczarowań co do „równości i wolności ludów" w Rosji sowieckiej, z pól lodowych dalekiego i grozą przejmującego kraju zesłańców — Sybiru — płyną nasze najserdeczniejsze, najgoretsze i najwierniejsze pozdrowienia braterskie dla wodza żydostwa światowego, dla sjonistycznego Kongresu".

Temi słowy rozpoczyna się odezwa, którą w tysiącach egzemplarzy zrzucono z galerji wiedeńskiego Koncerthausu na salę obrad XIV Kongresu sjonistycznego. Czyj-że to głos rozpaczy odzywa się z głębiny rosyjskich lochów więziennych i z opuszczonych przez Boga i ludzi tajg syberyjskich? Jacyż to kontrrewolucjoniści, jacyż czarni reakcjoniści, jacyż wrogowie myśli socjalistycznej wołają do braci swych o pomoc i o pamięć? Jakich zbrodni dopuścili się wobec sowietów? Szpiegostwa, zdrady stanu, obrazy majestatu?

Odezwa nosi podpis: Zjednoczona Organizacja młodzieży sjonistycznej w Rosji: „Hechawer", „Histadruth", „Kadimah". — Z broszury rozdanej równocześnie delegatom Kongresu dowiadujemy się, że organizacja ta powstała w Rosji z początkiem r. 1924 na skutek zlania się trzech większych aż do tego czasu samodzielnych organizacyj młodzieży: akademickiej, szkół średnich i ogólnej. A następnie — dowiadujemy się o istnej martyrologji młodzieży sjonistycznej pod rządami sowieckimi. Najchętniej przedrukowalibyśmy — gdyby nie brak miejsca — w całej rozciągłości odezwę i broszurę naszych młodych braci i towarzyszy ze Wschodu. Prowadzą oni walkę istotnie bohaterską. Liczą obecnie 160 grup miejscowych, obejmujących około 7,000 członków w wieku od 16 do 24 lat. Są to częścią uczniowie, częścią robotnicy i terminatorzy. Organizacja (J. W. O. S M.) pracuje z konieczności w formach nielegalnych i konspiracyjnych.

Robota nielegalna i konspiracyjna? — Niewtajemniczony pomyśli naturalnie zaraz o bombach, zamachach i terorze. Program J. W. O. S. M. (Zjednoczonej Organizacji Młodzieży Sjonistycznej w Rosji) obejmuje zaś w pierwszym rzędzie — naukę języka hebrajskiego, na co kładzie główną i największą wagę. Są kursy dla dzieci, tajne(!) kluby dla tych, którzy już znają początki języka; kto opanował język, jest obowiązany udzielać nauki początkującym. Praca wychowawcza organizacji obejmuje pozatem inne dyscypliny wychowania narodowego, przygotowanie dla pracy produktywnej w Palestynie (hachszara), czynne współdziałanie z organizacją „Hechaluc" i innemi organizacjami sjonistycznemi w Rosji (pracującemi oczywiście nielegalnie). Organizacja młodzieży — poza urządzaniem posiedzeń, zgromadzeń itd. — wydaje nadto dwa organy centralne (prócz organów lokalnych) i pracuje energicznie na polu pomocy dla uwięzionych towarzyszy.

O, bo za naukę języka hebrajskiego czeka w Rosji — więzienie i zesłanie na Sybir! „Czeka" (obecnie G. P. U.) szpieguje tajne spelunki, gdzie się zbierają młodzi chłopcy dla czytania książki hebrajskiej, węszy za tajnemi drukarniami, gdzie się składa gazetkę sjonistyczną — i biada temu, kogo przychwycą na gorącym uczynku. Ażeby być zaaresztowanym — czytamy w broszurce — wystarczy jedynie tylko podejrzenie o ideologiczną skłonność do idei sjonistycznej. Aresztowania odbywają się bezustannie, systematycznie. Trzysta członków organizacji oczekuje obecnie w więzieniach procesu.

Mowa tu tylko o J. W. O. S. M., o organizacji *młodzieży*. Prócz tego prowadzą naturalnie(!) sowiety, a zwłaszcza osławione gniazdo czerwonej asymilacji — Jewsekcja, zaciekłą wojnę z ruchem sjonistycznym jako takim: „Ruch sjonistyczny — opowiada odezwa — został w Rosji przemocą rozbity. Działalność sjonistyczna musi kryć się w potajemnych piwnicach, aby uniknąć pachołków państwowych. Pracownicy sjonistyczni gniją w najodleglejszych zakątkach Uralu i Syberji lub znoszą okrutne cierpienia w rosyjskich więzieniach. Bezlitosne prześladowania zagrażają każdemu odruchowi żydowskiego uczucia narodowego. Każdy pęd ku wolności narodowej jest barbarzyńsko tłumiony".

Jeśli do tego dodamy kompletną ruinę ekonomiczną, hydrę asymilacji, która podgryza korzenie duchowe jednostek słabych i nieopornych, zamkniecie od reszty świata niby murem żelaznym — to zrozumiemy piekło życia żydowskiego w Rosji i straszliwe położenie żydostwa tamtejszego, o którem odezwa powiada, iż zbliża się ono ku zupełnemu rozprzężeniu i zniszczeniu.

Jeszcze organizacja młodzieży, jak również i organizacja sjonistyczna w Rosji wogóle — trzymają się na powierzchni bohaterskim niemal wysiłkiem. Jeszcze w miejsce jednego aresztowanego staje w szeregu dziesięciu — pełnych zapału i ofiarności, zdolnych do wszelkiego poświęcenia. Ale walka z barbarzyństwem przemocy, rozporządzającej aparatem państwowym, jest trudna, ciężka, niszcząca siły, podmywająca hart, krusząca cierpliwość i wytrwałość.

Nasi bracia i nasze siostry wołają przeto — de profundis, min hamaamakim — o pomoc, moralną, a także i materjalną. Czują się osamotnieni, pozostawieni na łaskę losu i... sowietów. „Miara cierpienia w opuszczeniu jest pełna" — wołają. Czas milczenia minął. Żądają od Kongresu słowa protestu, protestu, któryby zabrzmiał donośnie, któryby znużonych w walce podniósł na duchu a całe żydostwo światowe poruszył. Chodzi o miljony ociekających krwią braci naszych, o ratunek masy żydowskiej w Rosji przed niechybną zagładą, o otwarcie walczącym ostatkiem sił — bram Ojczyzny, celu ich tęsknoty...

Nie wątpimy, że Kongres znajdzie odpowiednią formę, aby uczuciom naszym wobec braci i towarzyszy, cierpiących i walczących pod rządami sowietów, jak niemniej uczuciom naszym wobec ich prześladowców — godny dać wyraz.

My zaś wraz z autorami odezwy wołamy:

Precz z prześladowcami naszego narodu w Rosji!

Precz z wrogami młodzieży sjonistycznej, walczącej bohatersko o odrodzenie narodowe!

Precz ze zbrodniczem prześladowaniem języka i kultury hebrajskiej!

Niech żyje młodzież sjonistyczna w Rosji!

Niech żyje sjonizm w Rosji!

Niech żyje XIV Kongres sjonistyczny!

W. B.

# Zaciekłe walki w Syrji

**Jerozolima, 27. 8 PAT.** Reuter. Druzowie obsadzili miejscowość Khirbet el Chazaly na północ od Damaszku. Mieszkańcy nie mieszali się do walki. Walki koło Efrace trwają dalej. Druzowie ścigają cofające się oddziały francuskie. Jak dalej donoszą zaatakowali Druzowie żandarmerję francuską w Ghotta 2 mile na północ od Damaszku i zmusili ją do cofnięcia się do Damaszku.

**Londyn, 27. 8 PAT.** Reuter. Według informacji, otrzymanych z Jerozolimy, pomiędzy Francuzami a Druzami doszło do krwawej walki, w której wynikłu oddziały francuskie zmuszone były do cofnięcia się.

## Na froncie marokańskim

**Rabat, 27. 8 PAT.** Około 40 aeroplanów hiszpańskich bombardowało skutecznie pozycje Riffenów w pobliżu Alhuzemas. Na froncie Ouezzan Riffeni rozpoczynają ożywioną działalność, zamierzając zaatakować Beni Mastara. Na froncie zachodnim dowództwo hiszpańskie wydało zarządzenia celem sparaliżowania ataku Riffenów. Abd el Krim wysłał znaczne posiłki na wschodni odcinek frontu.

# Prof. Weizman zrzeka się dalszego kierownictwa Organizacji Sjońskiej!

## Rezygnacja spowodowana wynikiem głosowania nad votum ufności.

**(Telefonem od naszego specjalnego sprawozdawcy kongresowego)**

**Wiedeń, 27. 8 (Kl.)** Wczorajsze posiedzenie wieczorne rozpoczęło się o godzinie 9-tej. Przewodniczył Motzkin. Sokołow powitał obecneg na sali poetę hebrajskiego Saula Czernichowskiego z okazji jego 50-letniego jubileuszu. Znakomitemu poecie urządził Kongres serdeczną owację.

Przemawiali dr Halpern, prof. Pick i Sprincak poczem Kongres przystąpił do najważniejszej sprawy — absolutorjum dla Egzekutywy.

### Wniosek o votum ufności

Imieniem komisji permanencyjnej odczytuje wniosek przewodniczący tej komisji Ab. Goldberg. Wniosek brzmi:

**„Kongres przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Egzekutywy i wyraża uznanie kierownictwu spraw Politycznych oraz stwierdza z zadowoleniem wielki postęp wyrażający się w otwarciu Uniwersytetu Hebrajskiego“.**

Wniosek ten przetłumaczono na wszystkie języki, w których dotąd na Kongresie przemawiano.

### Deklaracje stronnictw

Przew. **Motzkin** udziela głosu przedstawicielom poszczególnych grup do złożenia deklaracji. Dr **Bart** (po niem.) i rabin **Berlin** (po hebr.) imieniem Mizrachi oświadczają, iż grupa ich nie może przyjąć do wiadomości sprawozdania Egzekutywy i wstrzyma się od głosowania. Również zapowiadają wstrzymanie się od głosowania: dr Kaznelson imieniem Hitachduth i Locker imieniem Poale Sjon.

Imieniem sjonistów radykalnych (Al hamiszmar) oświadcza dr Goldmann **że grupa jego głosować będzie przeciw absolutorjum** (wrzawa w centrum).

Jako ostatni zabiera głos do odczytania deklaracji Żabotyński. (Głosy: jaką grupę pan reprezentuje?) Żabotyński odpowiada: Reprezentuję Żydów palestyńskich, którzy mnie wybrali, poczem oświadcza, **że głosować będzie przeciw absolutorjum.**

# Nieoczekiwany wynik głosowania

**Tylko 136 głosów za Egzekutywą, 17 przeciw, reszta wstrzymuje się.**

Przewodniczący Motzkin poddaje wniosek komisji permanencyjnej pod głosowanie. **Na 300 obecnych na sali delegatów 136 wypowiedziało się za wnioskiem, przeciw 17, reszta wstrzymała się od głosowania.**

**Wynik głosowania przyjęto na ławach centrum burzliwymi oklaskami.**

**Motzkin** ogłasza. że prezydent Weizman złoży na następnem posiedzeniu deklarację Egzekutywy w związku z wynikiem głosowania, poczem zamyka posiedzenie.

* * *

**Wiedeń. 27 8. (Kl.)** Dziś o godzinie 11-tej **przed**południem rozpoczęło się posiedzenie plenarne pod przewodnictwem Motzkina, który **na** wstępie oświadczył, że obrady Kongresu **prze**ciągną się prawdopodobnie do niedzieli.

**R. Lichtheim** odczytał rezolucje komisji bankowej, która oświadczyła się za rozpisaniem **pożyczki narodowej i za utworzeniem** Banku **przemysłowego.** Ponieważ rezolucje te spowodują pewne zmiany personalne, przeto odesłano je do komisji permanencyjnej. Głosowano tylko nad rezolucjami w sprawie towarzystwa

### Hachszarah - hajiszuw

Przyjęto następujące rezolucje w tej sprawie:

1) celem związania Hachszarath-hajszuw z Organizacją sjońską wzywa się Keren Hajessod i Keren Kajemeth, aby przelały swe prawa na organizację sjońską, by Egzekutywa sjońska mogła zamianować dyrektorjum Hachszarath-hajiszuw.

2) Dla skupienia całego zakupu ziemi w rękach jednej centrali zakupów, wzywa się Egzekutywę, aby wszczęła akcję celem podwojenia kapitałów Hachszarath-hajiszuw z 75,000 na 150.000 funtów.

3) Zatwierdza się uchwały poprzednich kongresów, aby cały zakup ziemi skoncentrować w rękach Hachszarath-hajiszuw.

4) Hachszarath-hajiszuw może odtąd sprzedawać ziemię tylko takim instytucjom i stowarzyszeniom, które poddadzą się kontroli Organizacji sjońskiej. Tantjemy nie mogą przekraczać 10 proc., ponadto Organizacja ma kontrolować pensje urzędników i roboty ameljoracyjne.

### Cała Egzekutywa podała się do dymisji

Następnie przewodniczący zarządził pauzę, **w** czasie której rozeszły się w kuluarach wiadomości, że na odbytem w mieszkaniu Weizmana w hotelu „Imperjal“ posiedzeniu uchwaliła Egzekutywa podać się do dymisji z powodu wyniku wczorajszego nocnego głosowania.

Po jednogodzinnej przerwie podjęto obrady. Na trybunie stanął Weizman. którego pojawienie się wywołało kilkuminutową burzliwą owację i oklaski. Z trudem zdołał przewodniczący Motzkin przywrócić spokój, poczem udzielił głosu Weizmanowi, który odczytał następującą

### deklarację Egzekutywy:

„Wysoki Kongresie! Proszę o przyjęcie do wiadomości następującego oświadczenia: Po wielogodzinnych narodach oświadczają niżej podpisani członkowie Egzekutywy, iż biorąc pod uwagę wynik wczorajszego głosowania, nie mogą w tych warunkach wziąć udziału w przyszłej Egzekutywie. Podpisani: Weizman, Sokołow, Cowen, Lipski. Vriesland, Feiwel, Halpern, Najdicz, Sprinzak, Pick“.

Deklarację tę, złożoną w języku angielskim, przetłómaczono następnie na języki hebrajski, żydowski i niemiecki.

### Piorunujące wrażenie

Oświadczenie Weizmana wywarło ogromne wrażenie na Kongresie. Salę obrad zaległa długotrwała, grobowa cisza, poczem przewodniczący Motzkin ogłosił, że Kongres przyjmuje deklarację do wiadomości i przerwał posiedzenie do godz. 8.30 wieczór.

Wiadomość o dymisji Egzekutywy, a **zwłaszcza** o ustąpieniu Weizmana, wywołała w całem mieście olbrzymią sensację. Natychmiast dziesiątki korespondentów roztelefonowały i roztelegrafowały wiadomość tę po całym świecie. Przed gmachem kongresowym poczęły gromadzić się w godzinach popołudniowych tłumy ludzi, wyczekując z niecierpliwością wyniku pertraktacyj, wszczętych dla zatrzymania Wiezmana na czele Organizacji.

### Pertraktacje i przepowiednie

W godzinach popołudniowych rozpoczęły się rokowania poszczególnych frakcyj i grup krajowych. **Znaczna grupa delegatów. złożona z 124 osób, wręczyła Weizmanowi memorjał z prośbą, by sam na własną rękę utworzył** przyszłą **Egzekutywę,** o której skład byłby **osobiście odpowiedzial przed Kongresem.** Prawdopodobnem jest, że dojdzie do porozumienia, i że Weizman otrzyma **satysfakcję, dzięki czemu będzie mógł kierować nową Egzekutywą.**

### Decyzja Weizmana - nie odwołalna?

Koło wieczora rozeszła się w kuluarach pogłoska, że Weizman nie cofnie rezygnacji i że nawet miał podobno zagrozić opuszczeniem Wiednia już w dniu jutrzejszym. W dzisiejszych obradach komisji permanencyjnej, Egzekutywy i prezydjum Kongresu Weizman nie wziął udziału.

Co do stanowiska Weizmana zauważają w sferach kongresowych, że stanowczy krok jego wywołany został faktem, iż liczba głosujących za votum ufności była znacznie mniejsza, aniżeli liczba delegatów centrowych ugrupowań, popierających oficjalnie Egzekutywę. Wynika stąd, że nawet wśród grup, które oświadczyły się za Weizmanem i Egzekutywą, szereg delegatów wstrzymał się od głosowania tak, że wniosek nie uzyskał absolutnej większości.

# Komisja perman. wzywa Weizmana, by utworzył Egzekutywę

**Wiedeń, 27 8. Kl.** O godzinie 4 popołudniu rozpoczęło się posiedzenie komisji permanencyjnej w obecności wszystkich członków. Obrady cechował nastrój bardzo nerwowy. Z mów poszczególnych delegatów wyczuwać się dały wzajemne wyrzuty a obwiniania za wywołanie tak drażliwej sytuacji. Jedni zwalali winę na drugich. Co do dalszej taktyki zauważyć się dała pewna łączność wszystkich odłamów, gdyż żadna grupa nie chciała przyznać się do tego, że postąpiła niewłaściwie. i wszyscy formalnie obstają przy swem wczoraj zajętem stanowisku.

Trudność wybrnięcia z sytuacji potęguje jeszcze fakt że formalnie oświadczyła się większość za Egzekutywą. Kiedy zatem grupy, które poparły Egzekutywę, proponowały odłamom, które się wstrzymały od głosu utworzenie nowej Egzekutywy, ugrupowania te uchylały się od przyjęcia misji zasłaniając się tem, **że Egzekutywa uzyskała większość,** wobec czego **misja utworzenia kierownictwa powinna pozostać przy grupach, które Egzekutywę poparły.** Lansowane kombinacje o utworzenie Egzekutywy centro-lewicowej wzgl. centro-prawicowej, a nawet koalicyjnej, nie mogły przybrać realnych kształtów wobec tego, **że nikt nie chce podjąć się kierownictwa.**

Po 4--godzinnych naradach komisja permanencyjna na wniosek poalesjonistów uchwaliła rezolucję, która ogłoszona będzie na plenum, a która streszcza się w tem, **że komisja permanencyjna nie widzi we wczorajszem głosowaniu powodu do dymisji Egzekutywy i proponuje Weizmanowi przedłożenie listy nowej Egzekutywy.** Uchwała ta komentowana **jest jako dodatkowe wyrażenie Weizmanowi zaufania ze strony lewicy, od której powyższa propozycja wyszła.**

Komisja permanencyjna uchwaliła wysłać do Weizmana delegację dla zakomunikowania mu tej uchwały. Dyskusję wywołała również sprawa składu owej delegacji, gdyż najpierw zamierzano wysłać przedstawicieli wszystkich grup, a wkońcu zadecydowano, że delegacja składać się będzie z członków prezydjum komisji permanencyjnej: Ab. Goldberga, Dra Reicha i Strucka.

Kiedy członkowie delegacji prosili telefonicznie Weizmana, by ich przyjął, Weizman odpowiedział najpierw. że niema czasu. Dopiero po ponownem zwróceniu się telefonicznem, Weizman oświadczył, że oczekuje delegację.

**W chwili, gdy do was telefonuję (godzina 10-ta wieczór) delegacja nie wróciła jeszcze od Weizmana. Naprężenie oczekiwania wzmaga się z każdą chwilą.**

# Nowe ograniczenia emigracji do Palestyny

Na Kongres sjonistyczny nadeszła alarmująca wiadomość że urząd palestyński wprowadził już nowe przepisy w sprawie wiz dla turystów i kapitalistów. Wedle tychże przepisów muszą wszyscy turyści i kapitaliści, pragnący udać się do Palestyny, otrzymać uprzednio specjalne pozwolenie władzy angielskiej w Palestynie. Turyści i emigranci kapitaliści będą musieli złożyć odpowiednie sumy władzy palestyńskiej i dopiero po złożeniu odnośnych kwot (dla emigrantów 500 f. szt.) rząd palestyński poweźmie uchwałę w sprawie wydania pozwolenia na wizum. Nowe te przepisy utrudnią znacznie emigrację do Palestyny, ponieważ procedura uprzedniego złożenia pieniędzy u rządu palestyńskiego i formalności przy otrzymaniu specjalnego pozwolenia będą napewno trwały przez dłuższy czas, co odbije się fatalnie na żydowskiej emigracji. Wiadomość ta wywołała silne zdenerwowanie w kołach kongresowych.

Na posiedzeniu komisji emigracyjnej kongresu rozpatrywano tę sprawę i uchwalono wysłać natychmiast specjalną delegację do prezydenta Weizmana z zapytaniem, czy znane mu są przepisy, ograniczające emigrację palestyńską. Prof. Weizman przyrzekł porozumieć się w tej sprawie z rządem angielskim.

**Biuro palestyńskie** w Warszawie donosi: Konsul angielski doniósł, że otrzymał polecenie rządu palestyńskiego, na mocy którego należy zwracać się o wiza dla turystów i kapitalistów wprost do rządu palestyńskiego. Zarządzenie to wchodzi natychmiast w życie. Ponieważ jednak nie nadeszły jeszcze przepisy wykonawcze i jak przypuszczają nadejdą one dopiero po dwóch tygodniach, nie możemy podać żadnych szczegółów o sposobie wydawania wiz dla wspomnianych emigrantów.

Zarządzenie to nie odnosi się do tych, którzy odbyli już kontrolę konsularną. Ta kategorja otrzyma wizy na tych samych zasadach, co dotąd.

* * *

Wiadomość powyższa wywrze niewątpliwie przykre wrażenie w kołach sjonistycznych i w szeregach licznych emigrantów, pragnących udać się do Palestyny. Od czasu wprowadzenia pierwszych ograniczeń emigracji palestyńskiej tzn. od znanych smutnych zajść w Jaffie w r. 1921 rząd palestyński wydał cały szereg zakazów i obostrzeń, utrudniających w wysokiej mierze emigrację do Palestyny. O ile jednak w pierwszych latach administracji brytyjskiej utrudnienia te były częściowo usprawiedliwione niepomyślną sytuacją ekonomiczną kraju i panującem bezrobociem, to od blizko trzech lat w sytuacji wewnętrznej Palestyny nastąpiła tak znaczna zmiana na lepsze, że dalsze ograniczenia emigracji należy uważać za niczem nieuzasadnione. Palestyna prawie nie zna w chwili obecnej bezrobocia. Wręcz przeciwnie, w wielu dziedzinach daje się odczuwać poważny brak rąk do pracy. Czwarta alijah, przeciw której przedewszystkiem zwrócone jest nowe zarządzenie, wniosła — mimo niezaprzeczonych błędów, jakie posiada z punktu widzenia narodowej ideologji — wiele ożywienia na palestyński rynek pracy. Ruch budowlany, rozwój przemysłu i handlu, to niewątpliwie wynik pracy emigrantów czwartej aliji. W kołach lewicy sjonistycznej stawia się zarzut, że nowy prąd emigracji, składającej się prawie wyłącznie z żywiołów mieszczańskich, przyczynia się do zachwiania równowagi ekonomicznej Palestyny. Lecz trudno przypuścić, by to zachwianie się dało się tak silnie w życiu gospodarczem odczuć, aby trzeba było sięgnąć aż do środków, niweczących w dużej mierze nasze zamierzenia, a będących w sprzeczności z duchem mandatu. Nie znamy motywów, jakie skłoniły rząd palestyński do wydania tego krzywdzącego postanowienia i nie chcemy przypuszczać, że istnieje jakieś iunctim między niem a glosem nacjonalistyczno- arabskiej „Felestin", który przytaczamy na innem miejscu w związku z przybyciem lorda Plumera. Ale już dziś można powiedzieć, iż nowe ograniczenie emigracji odbije się bardzo poważnie nietylko na liczebności emigracji żydowskiej, lecz także na sytuacji ekonomicznej w Palestynie. Ograniczenie to bowiem dotyczy w równej mierze emigrantów, jak i turystów. A wiadomo przecież, jak wielkie znaczenie ekonomiczne ma dla Palestyny turystyka. Jeśli zaś chodzi o emigrację, to wolną i swobodną wobec nowych zarządzeń, będzie ona wyłącznie dla małej garstki posiadaczy certyfikatów i driszot, których przydział również zależy od postanowień rządu palestyńskiego.

Toteż przy takim stanie rzeczy winien Kongres sjonistyczny jaknajsilniej zaprotestować przeciw nowym ograniczeniom, godzącym w żywotne interesy jiszuwu palestyńskiego. Nie można w żaden sposób dopuścić do dalszego kurczenia naszych praw w Palestynie. W tej sprawie powinien Kongres wypowiedzieć jasne i silne słowa. (l. r.)

# Po przybyciu lorda Plumera do Palestyny

Przyjęcie lorda Plumera w Jaffie odznaczało się szczególną uroczystością. W porcie wywieszono wiele flag, wśród nich niebiesko- białą chorągiew żydowską. Po przemówieniu hebrajskiem burmistrza Tel Awiwu Disenhofa, podała grupa skautów żydowskich Wysokiemu Komisarzowi kwiaty. Lord Plumer w serdecznych słowach dziękował za przyjęcie.

W Jerozolimie powitał lorda Plumera Kolonel Kish w imieniu Organizacji Sjonistycznej, obaj naczelni rabini, przedstawiciele chrześcijan i mahometan. W odpowiedzi na powitanie podziękował lord Plumer, wyrażając nadzieję, że wszystkie warstwy ludności będą żyły między sobą w pokoju. Angielskie przemówienie lorda Plumera przełożono na język arabski i hebrajski.

Tego samego dnia złożył lord Plumer przysięgę w obecności wszystkich wysokich urzędników. Wśród nich był także obecny Kolonel Kish, jako przedstawiciel „Jewish Agency". Lord Plumer wyraził się z podziwem o wzorowym porządku, panującym w kraju.

* * *

**Prasa hebrajska i arabska** w Palestynie poświęca wiele miejsca przybyciu nowego Wysokiego Komisarza.

**„Haarec"** pisze w artykule wstępnym, że Żydzi wystawiają wobec nowego Wysokiego Komisarza Palestyny jedno żądanie: „powrót do ducha deklaracji Balfoura i wykonanie zobowiązań, wynikających z mandatu".

**„Doar Hajom"** pisze: „Wysoki Komisarz winien kontynuować prace, podjęte przez Herberta Samuela. Społeczeństwo żydowskie gotowe jest współpracować z rządem. Zadaniem lorda Plumera winno być skorzystanie z żydowskiej współpracy.

Arabsko- nacjonalistyczna **„Felestin"** powiada, że Arabowie wysuwają wobec Wysokiego Komisarza jedno główne zadanie: „powstrzymanie emigracji żydowskiej do kraju".

Arabska **„El Karmel"** drukuje lakoniczny artykuł, w którym wita lorda Plumera jako konserwatystę i wodza. Czasopismo arabskie **„Jarmuk"** wskazuje na to, że dwaj mandatarjusze krajów arabskich, Anglja i Francja, mają trudne przed sobą zadanie. Jeśli Anglja zechce zniszczyć nadzieje arabskie, wówczas Arabowie własnemi siłami uwolnią się od jarzma angielskiego.

## Fantastyczne pogłoski o zrzeczeniu się przez posła Reicha mandatu poselskiego

„Republika" łódzka podaje fantastyczną wiadomość, że poseł Dr. Reich zrzeka się mandatu poselskiego, ponieważ wyjeżdża w misji finansowej rządu polskiego do Ameryki. Poseł Reich musi — zdaniem pisma — zrzec się mandatu ponieważ przeprowadzenie takiej misji jest związane z pewnem specjalnem wynagrodzeniem. Dr. Reich ma udać się do Ameryki już w najbliższym czasie. Tam wejdzie w kontakt z żydowskiemi organizacjami, mającemi wpływ na świat finansowy i poczyni starania celem przeprowadzenia pożyczki dla rządu polskiego.

„Republika" zaopatruje tę wiadomość tytułem: „Porozumienie polsko- żydowskie ułatwi nam otrzymanie kredytów w Ameryce".

(Już przed kilkunastu dniami ukazała się wiadomość w pismach warszawskich, że poseł Dr. Reich składa prezesurę Koła Żydowskiego. Pogłoskom tym zaprzeczył wówczas poseł Dr. Reich kategorycznie. Powyższa wiadomość „Republiki" brzmi jeszcze nieprawdopodobniej od poprzednich. Należy ją też przyjąć jako jedną ze zwyczajnych kaczek dziennikarskich, które na łamach łódzkiej „Republiki" gnieżdżą się w wielkiej obfitości. — Red.).

ZGRZYTY.

## Zawsze patrjotycznie!

Donoszą półurzędowo; Przywóz z zagranicy przetworów alkoholowych osłabia nasz bilans handlowy. W interesie więc naprawy skarbu oraz w celu dania dobrego przykładu minister spraw wewnętrznych zwrócił się do wojewodów, aby na wszelkich przyjęciach oficjalnych używano przedewszystkiem krajowych wyrobów alkoholowych, oraz by wojewodowie wpłynęli itd.

Stańmy bracia wraz
Ilu jest tu nas:
Zróbmy przyjacielskie koło...
Stańmy bracia wraz,
Ile jest tu nas:
Wojewoda i polikier
Pić ma Baczewskiego likier,
Pić Cliquot to błąd,
Bo tak każe — rząd.

Patrjotyczny czyn,
Chlać krajowy kmin,
Kiedy polski ciągniesz alaż,
To złotego nam utrwalasz,
Dolar leci z nóg —
Tak nam pomóż Bóg!

Zjechał Włoch czy Prus,
Prawa syn lub Muz,
Zrób z nim przyjacielskie koło,
Okocima staw wesoło,
Niech gna z czuba dym!
Naród zbawisz tym.

Nagie panny — bar,
Jazzband — luby żar,
A na ścianie, rząd ci wpaja:
„Chcesz wzmóc skarb — pij Palugyaja!"
Gdyż „von oben Wink":
Wiwat swojski szynk!... **Koren.**

# Trwonienie grosza publicznego

Z Bochni piszą nam:

Dnia 17 bm. odbyła się w tutejszym Magistracie, publiczna licytacja ofertowa, na budowę pięciu domków transformatorowych.

Ofert wpłynęło cztery, z których najkorzystniejsza dla gminy pochodziła od architekty i koncesjonowanego budowniczego p. Henryka Jakubowicza z Bochni, obecnie zamieszkałego w Krakowie.

Komisja dla budowy miejskiej elektrowni, pod przewodnictwem zastępcy komisarza rządowego, p. Dr. Popiela, oferty architekty p. Jakubowicza nie przyjęła, pomimo że wynosiła tylko 16,200 Zł, natomiast przyjęła ofertę murarza nieposiadającego nawet egzaminu podmajstrzego, bez złożenia wadjum, warunkami licytacyjnymi zastrzeżonego, na 20,700 Zł, tj. o 4,500 Zł wyższą.

Komisja nie baczyła na interes miasta, nie wzięła pod uwagę wysokości oferowanej sumy, nie uwzględniła charakteru przedsiębiorcy, nie zastosowała się do warunków licytacyjnych, lecz kierowała się zasadami dla nas zupełnie zrozumiałemi. Rozumiemy, że można być „partjotą" z pod hasła „Rozwoju", można się kierować pobudkami narodowemi lub wyznaniowemi, ale kosztem własnym, a nie kosztem gminy, do której 80 procent dochodów wpływa od obywateli żydowskich.

Tutejsze obywatelstwo bez różnicy wyznania, potępia postępowanie Komisji i okazuje niezadowolenie z powodu trwonienia grosza publicznego.

Czy członkowie Komisji swoim groszem w podobny sposób rządzą?

Czy za wyrzucone 4,500 Zł nie lepiejby było, zaopatrzyć wodociąg w większą ilość węgla, aby czynny był przez cały dzień, z czego ogół obywateli — a nie pojedyńcze osoby — miałby pożytek, a w razie pożaru, nie byłby dotknięty obywatel skazany na zupełną ruinę z powodu braku wody, jak to ostatnio miało miejsce u kilku obywateli.

**— Celem uniknięcia przerwy w wysyłce pisma prosimy o rychłe odnowienie prenumeraty na miesiąc wrzesień.**

# Ustawa o nieruchomościach w Niemczech

### Kwestja ważności kontraktów zawartych bez zezwolenia urzędowego.

Berlin, 25 sierpnia.

Kwestja ważności umów w odniesieniu do sprzedaży realności w Niemczech, tak żywo omawiana i sądzona przez sądy niemieckie, znalazła rozstrzygnięcie i uregulowanie w ustawie pruskiej z dnia 20 lipca 1925. Na mocy tej ustawy zniesiony został przymus starania się o zezwolenie sprzedaży dla tych kontraktów, które zostaną zawarte od dnia 4 sierpnia br. począwszy. Ustawa ta położyła wreszcie kres wszelkim dotychczasowym rozbieżnym rozstrzygnięciom sądów niemieckich, gdyż odtąd przymus starania się o zezwolenie urzędowe odnosi się tylko do tych umów, które zostały zawarte w czasie między 16. stycznia 1923, a 4 sierpnia 1925. Nadto zawiera ustawa ta postanowienie, że do intabulacji, która nastąpiła w czasie między 16 stycznia 1923 a 4 sierpnia 1925, potrzebne jest zezwolenie urzędowe tylko wtedy, jeżeli czynność prawna, (a więc prawie we wszystkich wypadkach kupno) została dokonaną po dniu 31. grudnia 1922.

Kwestja, czy kupno względnie sprzedaż realności, gdzie cena kupna przy zawarciu kontraktu notarjalnego została niewłaściwie podaną, na skutek intabulacji stały się ważnemi — została również w nowej ustawie wyjaśnioną.

O ile wyżej wymienione czynności prawne, z zapodaniem niewłaściwej ceny kupna, dokonane były w formie ustnej umowy, przyczem cena kupna była prawdziwie podaną — to są one nieważne, gdyż kupno względnie sprzedaż nieruchomości, może się odbyć tylko we formie aktu notarjalnego. Są one też nieważne, o ile nawet zawarte zostały w formie aktu notarjalnego, ponieważ cena kupna była zapodana niewłaściwie. Wedle obowiązującej ustawy cywilnej (B.G.B.) mogły tego rodzaju kupna, względnie sprzedaże uzyskać ważność dopiero po przeprowadzeniu przewłaszczenia i intabulacji w księdze wieczystej.

Jeśli więc obecnie nowa ustawa wyraźnie nadmienia, iż zezwolenie na intabulację nie jest przymusowe, o ile odnośna czynność prawna została prawomocnie dokonaną przed 6 stycznia, 1923, to owe kontrakty z zapodaniem niewłaściwej ceny nie podpadają pod owe prawomocnie dokonane czynności prawne. Z tego wynika, iż kontrakty te muszą mieć zezwolenie urzędowe do intabulacji. O ile intabulacja nastąpiła bez zezwolenia, jest ona wówczas tylko intabulacją w zawieszeniu. Ta nieważność jest tylko w zawieszeniu, a nie definitywną, gdyż teraz jeszcze można wnieść prośbę o udzielenie zezwolenia, które też bywa udzielane po wyjaśnieniu odnośnych okoliczności. Przez tego rodzaju udzielenie zezwolenia ex post zyskują owe czynności prawne ważność od samego początku; jednakże aż do udzielenia tego zezwolenia może sprzedawca żądać unieważnienia sprzedaży.

Jeśli jednak kupujący wprost wniósł podanie o udzielenie zezwolenia i owo zezwolenie zostało mu udzielone, wówczas stała się uprzednio nieważna czynność prawna obecnie ważną i sprzedawca nie może już więcej żądać unieważnienia.

Dr. Roman Pretzel.

---

## Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI.

**WYSTAWA MALARZA KAROLA HILLERA.** Od kilku dni bawi w naszem mieście znany i ceniony malarz p. Karol Hiller z Łodzi. Oryginalny ten artysta, przy precyzji średniowiecznego rzemiosła, hołduje sztuce nowoczesnej. Formalne walory dzieła Hillera, świadczące o wielkiej kulturze malarskiej, należy uważać za skutek opanowania organizmu obrazu, stapiającego w nierozerwalną całość treść i formę. Hiller ma za sobą już cały szereg cennych prac, z których kilka wystawionych w „Zachęcie" w Warszawie, zdobyło sobie rozgłos i uznanie. Toteż zapowiedź jego wystawy w Krakowie powitać należy z prawdziwem zainteresowaniem.

— **II. LOTERJA ARTYSTYCZNA ŻYD. TOWARZYSTWA KRZEWIENIA SZTUK PIĘKNYCH W WARSZAWIE.** Dnia 20 września br. odbędzie się ciągnienie II. loterji artystycznej Żyd. Towarzystwa krzewienia sztuk pięknych. Jest do wygrania 100 dzieł malarstwa, grafiki i rzeźby najwybitniejszych artystów zagranicznych i krajowych: Apelbauma, Belewiego, Gotliba. Herszafta, Lichtensteina Ostrzegi, Tykocińskiego, Weinlesa i w. in.

Wystawa obecna, będąca również wystawą loteryjną, jest nader interesującą ze względu na udział utalentowanych artystów plastyków, reprezentujących różne kierunki w sztuce.

Należy się spodziewać że kolportaż i sprzedaż spotka się z należytem uznaniem.

Kupujcie i rozpowszechniajcie losy loterji artystycznej!

Popierajcie jedyną w tym rodzaju placówkę artystyczną w Polsce!

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dzisiejszem przedstawieniem komedji St. Żeromskiego „Uciekła mi przepióreczka..." otwiera teatr miejski nowy sezon dramatu, ósmy pod dyrekcją Teofila Trzcińskiego. Jutro w sobotę pierwsze przedstawienie mało znanej komedji baśni J. Korzeniowskiego „Złote kajdany". W rolach głównych: pp. Kossocka Kalońska Żelewska, Leliwa, Socha, Piekarski, Sawicki, Chodecki Dobiesław i i. Nowe dekoracje zaprojektował p. Krassowski.

— **PAT I PATACHON W BAGATELI.** Pełna humoru rewja „Pat i Patachon" powtórzoną będzie tylko kilka razy. Parodja Pata i Patachona w wykonaniu p. Małkowskiego i Piotrowskiego zdobywała również gorące oklaski, jak wesołe parodje artystki miejskich teatrów warszawskich p. Marji Chaveau, świetne imitacje znanych artystów p. Józefa Winawera, oraz produkcje p. Basi Halmirskiej i znakomitej pary baletowej p. Popielewskiej i p. Piotrowskiego.

## REPERTUARY TEATRÓW KRAKOWSKICH

### TEATR MIEJSKI IM. J. SŁOWACKIEGO

Piątek: „Uciekła mi przepióreczka..."
Sobota: „Złote kajdany".

### TEATR „BAGATELA"

Piątek: „Pat i Patachon".
Sobota: „Pat i Patachon".

### REPERTUARY KIN KRAKOWSKICH

WARSZAWA: „Wściekłe lwy". Zakończenie filmu „Bogini Dżungli".

UCIECHA: 1) „Biały grzech". Interesujący dramat z Magdą Bellamy. 2) „Safanduła". Komedja ameryk.

REDUTA: „Apaszka w jedwabiach". Sensacyjny film awanturniczy w 8 aktach. W roli głównej Priscila Dean.

SZTUKA: 1) „Grzech matki". Dramat życiowy. 2) „Opiekun panny Lilijki". Zabawna komedja

NOWOŚCI: 1) „Jeszcze wyżej", komedja w 7-miu aktach z Haroldem Lloydem. 2) „Bądź moją żoną" komedja w 5-ciu aktach z Maksem Linderem. 3) „Jones Kones". Burleska w 2 aktach.

## Z kraju.

**OGÓLNY ZJAZD** oficerów rezerwy z całej Rzeczypospolitej Polskiej odbędzie się we Lwowie 6 i 7 września.

**DEFENESTRACJA KOMUNISTÓW.** W czasie obrad Rady związków zawodowych we Warszawie w sprawie zajęcia stanowiska co do zlikwidowania strejku metalowców przyszło do bardzo burzliwych scen. Na skutek prowokacyjnego zachowania się komunistów obradujący musieli zawezwać bojówkę, która komunistów w bardzo dotkliwy sposób usunęła z sali. Kilku komunistów wyrzucono oknem z I. piętra na bruk.

**CIEKAWE ZWYCZAJE.** Na Wileńszczyźnie we wsi Rzeźniwo zażądał — jak podają pisma warszawskie — poseł na Sejm Owsianik po urzędowym wiecu od sołtysa, aby zebrał słoninę, jaja i masło i by mu to przesłał za jego pracę w obronie ludności. Sołtys spełnił „rozkaz" p. posła. Jak z tego widać, dobrze jest być posłem ze wsi Rzeźniwo...

**Rozpowszechniajcie Nowy Dziennik.**


**NADESŁANE.**
Za ... te redakcya nie odpowiada.

ADWOKAT
**Dr Szymon Feldblum**
Kraków, ul. św. Jana L. 3
powrócił

**Dr. A. SCHWARZBART**
Specjalista chor. uszu, nosa, gardła i głosu
powrócił.
Kraków, Starowiślna 4. — Tel. 3119.

**Dr. Marja Schuldenfreiowa**
powróciła
Kraków, Stradom 27, I. p.

**Adwokat Dr. Jakób Feuerstein**
powrócił
Kraków, ul. Gołębia L. 1 (róg Brackiej).

**Adwokat Dr. Michał Schuldenfrei**
Kraków, ul. Florjańska L. 43.
powrócił.

**Dr Michał Leinkram**
lekarz chorób wewnętrznych
powrócił

**Adwokat Dr Spiegel w Sanoku**
poszukuje
rutynow. koncypienta
Posada zaraz do objęcia.
Oferty nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

**Pokój z kuchnią**
(lub 2 pokoje na biuro) w śródmieściu na I. p. do odstąpienia.
Zgłoszenia pod „Śródmieście" do Ad. N. Dz.

**Willa w Zakopanem**
o 10 pokojach w centrum do sprzedania lub wydzierżawienia na pensjonat. Zgłoszenia do Biura ogłoszeń Stattera, Kraków, Rynek 8.

**WPISY na półroczny Wieczorny Kurs Handlowy**
„HERMES" Jana Pilcha w Krakowie, Florjańska 39
codziennie od 9—1 i 3—6.

Zatwierdzone przez Minister. W. R. i O. P.
**Kursy Stenograficzne**
„HERMES" Jana Pilcha w Krakowie, Florjańska 39
przyjmują **wpisy** na kursy
**stenografji polskiej i niemieckiej**
codziennie od 9—1 i 3—6.

**Zakopane**
Pokoje słoneczne, komfort, tarasy, wykwintna kuchnia wraz z całodziennem utrzymaniem zł 8 dziennie. Pensjonat „Swit" ul. Zamojskiego.

**WPISY** na roczne żeńskie i męskie oraz półroczne
**KURSY HANDLOWE „HERMES"**
**J. PILCHA**
Rok zał. 1912 w Krakowie, ul. Florjańska L. 39
przyjmuje się codziennie od 9—12 i 3—6.
Tamże szkoła pisania na maszynach „Hermes". Soboty wolne od nauk

# Na marginesie kwestji żydowsko-arabskiej

**Dwie koncepcje. — Zabotyński i jego idea legionu. — Weltsch: Czy chcemy jeszcze „państwa żydowskiego"? Państwo narodowe i narodowościowe. — Większość i mniejszość. — Co mówi Palestyna?**

Na powierzchnię dyskusji sjonistycznej wypłynęła znowu kwestja żydowsko-arabska, kwestja ustosunkowania się — teraźniejszości i przyszłości — „żydowskiej Palestyny" do owej 700.000 dusz liczącej ludności arabskiej, która dzisiaj i zapewne jeszcze przez dziesiątki lat stanowić będzie większość w kraju. Istnieją w tej mierze — jak wiadomo — dwa stanowiska, pozostające ze sobą w zasadniczej sprzeczności.

Z jednej strony istnieje stanowisko skrajnego nacjonalizmu, którego sztandarowym — i konskewentnym — przedstawicielem jest Włodzimierz Żabotyński. Palestyna jest ojczyzną żydowską — tak argumentują skrajni nacjonaliści — posiadamy historyczne prawo do jej rewindykacji, dążyć musimy więc do tego, aby stworzyć w Palestynie w bliższej lub dalszej przyszłości — p a ń s t w o ż y d o w s k i e. W drodze do tego celu naszego opieramy się na międzynarodowem uznaniu deklaracji Balfoura. O ile Anglja z tych lub owych powodów interpretuje ją obecnie ścieśniająco, to rzeczą naszą jest zaapelować do opinji całego świata w imieniu naszych praw historycznych do Palestyny, w imieniu uchwały w San Remo, która te nasze prawa historyczne — nasz historyczny, nigdy nie przerwany związek w Erec Izrael — uznała. w imieniu, wreszcie, konieczności naszego obecnego położenia na świecie. Państwo mandatowe, Anglja, jest zobowiązaną wedle ducha i litery mandatu oddać nam dla celów naszej kolonizacji tereny odłogiem w kraju leżące. Znaczną ich cześć oddał rząd palestyński Arabom — tem energiczniej musimy tedy żądać, aby grunta jeszcze nierozdane nam zostały przydzielone. Ze względu na szczupłość kraju musimy otrzymać możność kolonizowania także Transjordanji, która jest integralną częścią Palestyny i powinna być z nią admiui stracyjnie jak najrychlej połączona. Arabowie? Otrzymają w żydowskiej Palestynie zupełne równouprawnienie, ale — w Palestynie, która musi stać się tak żydowską, jak Anglja jest angielską (stare wyrażenie Weizmana, którego prezydent Organizacji sjonistycznej następnie się wyparł i które stanowczo odwołał). O ile zaś Anglja nie chce lub nie może utrzymać w Palestynie spokoju dla przeprowadzenia i zrealizowania pojętego w ten sposób zadania mandatowego, to wystawmy l e g j o n ż y d o w s k i, jako część garnizonu angielskiego w kraju. Legjon żydowski jest i bez względu na to koniecznym, nie możemy bowiem opierać się na bagnetach angielskich, musimy stworzyć sobie własną siłę i własne militarne oparcie. Obawy o świat arabski, rozsiany wokół Palestyny, są płonne, gdyż świat ten jest i politycznie i duchowo rozbity na setki cząstek, z których jedna nie troszczy się o drugą i nie pośpieszy jej z pomocą.

Tak mniejwięcej, w ogólnych zarysach, przedstawia się stanowisko Żabotyńskiego. Jest ono jasne, plastyczne, wyraziste, apeluje do uczuć drzemiących w duszach ogółu, wychowanego w szkole i atmosferze nacjonalizmów europejskich, do owej „dumy narodowej", do owego „honoru narodowego", którym rozbrzmiewa całe nasze moralne, duchowe i polityczne otoczenie w Europie. Toteż Żabotyński zdobył na obecnym Kongresie sjonistycznym we Wiedniu olbrzymi sukces retoryczny — nietyle zresztą wśród delegatów ile na galerji. Charakterystycznem jest, że do j a w n y c h i o t w a r t y c h jego zwolenników należą prawie wyłącznie studenci żydowscy z Wiednia i kilku innych miast uniwersyteckich — ów bardzo niesympatyczny typ „bursza" żydowskiego, będącego karykaturalnem naśladownictwem couleurstudenta niemieckiego, młodego człowieka, którego cały światopogląd usymbolizowany jest w szabli i piwie. Ci typowi asymilanci, dla ironji zwący się sjonistami, przysięgają na Żabotyńskiego. Wszyscy inni wstydzą się otwarcie do Żabotyńskiego się przyznać, powiadając, że sen twórcy legjonu żydowskiego jest pięknym snem, ale nie na czasie, że państwo żydowskie z własną armją to i owszem, ale jeszcze nie dzisiaj, nie teraz, itd.

Na zasadniczo wręcz przeciwnem stanowisku stoi grupa sjonistyczna, której duchowym przywódcą jest Marcin Buber. Grupa ta wydala przed kilku laty specjalny zeszyt czasopisma „Freie Zionistische Blätter" (redaktor Jakób Klatzkin), poświęcony wszechstronnemu i bardzo szczegółowemu omówieniu sprawy żydowsko-arabskiej. Do tej grupy należą Dr. Hugo Bergmann, dyrektor Bibljoteki Narodowej w Jerozolimie,, Dr. Robert Weltsch, redaktor głównego organu sjonistów niemieckich „Jüdische Rundschau", znakomity publicysta i autor sjonistyczny Hans Kohn, wspomniany Klatzkin, jeden z najwybitniejszych współczesnych hebrajskich pisarzy filozoficznych, — znany i u nas Eugen Hoeflich i w. in.

Z okazji kongresu ogłosił otóż Robert Weltsch dłuższy artykuł o problemach kongresowych, poświęcając na pierwszem miejscu najwięcej uwagi problemowi żydowsko-arabskiemu. Artykuł ten wywołał istną burzę w prasie sjonistycznej. „Wiener Morgenzeitung" zaatakowała autora wprost obraźliwie, a p. Dr. Ignacy Schwarzbart (na łamach „Chwili") nazwał wywody Weltscha „niesłychanemi wynurzeniami", a stanowisko jego — defetyzmem oraz „szkodliwą i nierozsądną aberracją polityczną".

Cóż takiego strasznego powiedział Weltsch? Nie powiedział nic zasadniczo — nowego. To samo wypowiadał on i ludzie z jego grupy już niejednokrotnie, choć może nie tak — konsekwentnie. Weltsch powiada, że postulat herzlowski „p a ń s t w a żydowskiego" nie jest więcej aktualny. Herzl wychodził ze znanego założenia: narodowi bez kraju dajcie kraj bez narodu. Ale my dziś wiemy, że „krajów bez narodu" na świecie niema, a w szczególności nie jest takim krajem Palestyna ze swoimi 700.000 Arabów. Czegóż chciał Herzl? Stworzyć w Palestynie taką sytuację dla Żydów, w którejby „prawnie, politycznie i kulturalnie byli od innych niezależni, a posiadali pełne prawo samookreślenia". Wychodząc ze założenia, że kraj odnośny (w „Judenstaacie" myślał Herzl alternatywnie jeszcze o Argentynie) jest „pusty", wyobrażał sobie p a ń s t w o, jako formę dla owej społeczności. O narodowym ucisku lub narodowej preponderancji w stosunku do sąsiadów innej narodowości Herzl nie myślał. Z „Altneuland" wynika, że był fanatykiem najpełniejszej wolności dla wszystkich. Dziś — wiemy, że w Palestynie są Arabowie, jest arabski ruch narodowy, a nadto wiemy, jak wygląda deklaracja Balfoura (jej druga część), jak wygląda polityka imperjalna Anglji i jak wygląda nastrój w Lidze Narodów, której Komisja Mandatowa już raz sprawą palestyńską się zajmowała. Wiemy też, jakie prądy nurtują narody azjatyckie i wiemy, że Azja budzi się do życia!

---

SZYMON JUSZKIEWICZ.

# W sidłach strachu

**Powieść współczesna z życia Żydów w Rosji**

32

— Słuchajcie — rzekła żona, patrząc na niego. — Nie jesteście zdaje się burżujem. Widzę po waszem ubraniu, że jesteście bolszewikiem. Zgadłam?

— Tak, trochę bolszewik — rzekł Simotszka niechętnie i jakby zawstydzony.

— Jeśli tak, powiedzcie nam — zwróciła się do niego zupełnie innym głosem patrząc nań łagodnie, czy prawdą jest, że nasi wygubili wszystkich tych bandytów. Słyszałam na mityngu, że tak. Prawda, bolszewicy lubią zawsze nieco przesadzać, lecz czy jesteśmy bezpieczni przed pogromami? Osadzono nas w dzielnicy burżuazyjnej, lecz z tej przyczyny obawiamy się. Ani nic nie wiemy, ani też nie rozumiemy. Mieszkamy tutaj, lecz czy zawsze tu pozostaniemy, tego nam nikt nie mówi. Lecz bolszewicy są silni. Lenin jest przecież największym człowiekiem na świecie!

— Głupia — rozgniewał się krawiec — bolszewicy nie wpuszczą tu pogromczyków. Sądzisz, że Lenin tam śpi? Że nie myśli o robotnikach? Wrangel! Niech go ziemia pochłonie!

— Czemuż nie pozwolisz wypowiedzieć słowa — najeżyła się żona — pytam się przecież prawdziwego bolszewika. On napewno wie wszystko.

Simotszka nie chciał już jednak więcej słuchać. Pokiwał głową i odszedł. Żona krawca stała chwilę zdziwiona, potem splunęła i weszła do izby.

Na podwórzu odetchnął Simotszka. „Niech ich diabli porwą. Nie mogło być wcale inaczej. Cóż myśleli, że rewolucji można dokonać przy pomocy delikatnych rąk? Dla rewolucji potrzeba ludzi o sercach katorżników. A kto rządzi w „czece"? A biali są lepsi? Lub czerwoni są lepsi? To nie moja troska! Niech się powieszą!" Uśmiechnął się, wspominając krawczyka. Trzeba odszukać Fiszmana, lub może porzucić wszystko? A kolczyki? I poco jej kolczyki? — wpadł w gniew. Zaprowadziłbym ją do tego krawca, toby zapomniała o kolczykach. A więc do domu. Oczywiście! Powiem jej, że Fiszmana już dawno niema na tym świecie. Może się obejść bez kolczyków! Do domu. Niema poco stać i namyślać się! Idę. Niema nad czem myśleć. Wszystko jest jasne, jak dzień. Bolszewizm płonie, a kolczyki to wyrzucona rzecz...

Doszedł powoli, niechętnie do drzwi i naraz nieoczekiwanie cofnął się.

„Oczywiście wiedziałem, że wrócę" — myślał z odrazą o sobie. „Jabym odszedł? Żadnym kijem nie wyrzucą mnie przecież stąd. Nie wiedziałem sam, że mam taki charakter" — zdziwił się. Oto przechodzi tam dziewczyna. Zapytam się jej o Fiszmana

— Dziewczyno — zawołał — nie wiesz, gdzie mieszka Fiszma?

— Fiszman? — zapytało dziewczę, namyślając się — dawny właściciel? — zapytała znowu. Wiem. Chodźcie, pokażę wam.

Zaprowadziła go w podwórze i wskazała palcem na drewniane schody obok śmietnika.

Kiedy Simotszka zobaczył schody i śmietnik, pomyślał przestraszony, że gdyby nie pracował z bolszewikami, byłby również tam mieszkał. Wyszedł krzywemi schodami na drugie piętro, odetchnął i otworzył drzwi.

Na progu stała córka Fiszmana, młoda dziewczyna. Simotszka poznał ją, i skłonił się uprzejmie. Dziewczę spoglądnęło nań zdziwione i ustąpiło z drogi.

Simotszka, widząc zbiedzoną postać córki Fischmana pomyślał: „Ładnie wpadłem, jak tu mówić o brylantach, napewno tęsknią ci ludzie za kawałkiem chleba".

W pokoiku o wilgotnych ścianach panował mróz. W kącie płonęła mała lampka, rzucając zaledwie mały snop światła na izdebkę. W izdebce spostrzegł panią Fischman, która była kiedyś piękną i dumną niewiastą. Teraz siedziała, otulona w potargany paltocik. Na rękach jej zauważył parę starych rękawiczek.

— Dobry wieczór! — rzekł Simotszka — niepewny zdejmując bolszewicką czapkę — pani mnie nie poznaje?

Fischmanowa zdziwiona odwiedzinami podniosła się według dawnego zwyczaju, wpatrzyła się w Simotszkę, przypominając sobie jego twarz i podała mu przyjaźnie dłoń.

— Oczywiście poznałam, — rzekła — Semion Gregorjewicz, jakimże sposobem wpadacie do nas? Gdzież nas znaleźliście? Proszę usiąść. Szkoda, że niema Jerzego Mojsiewicza, lecz powinien rychło nadejść. Wybaczcie, że u nas tak ciemno, lecz już przywykliśmy do ciemności. Nafty niema a iść kupić — to za drogo. Jakże wam się wszystko tu podoba, oto czego dożyliśmy. Widocznie i u was nie jest lepiej?

— No, oczywiście. Prawda, nieco lepiej niż u was. Światła elektrycznego dotąd mi nie zabrano lecz mimo to jest źle.

— Tak, — zdziwiła się Fischmanowa znacznie — myśmy już zapomnieli, że istnieje światło elektryczne na świecie.

(C. d. n.)

w coraz ostrzejszej pozycji staje wobec Europy i polityki europejskiej. Wobec tego powiadamy: Nie chcemy państwa żydowskiego, lecz dwunarodową społeczność palestyńską. („Wir wollen keinen Judenstaat, sondern ein binationales palästinensisches Gemeinwesen"). Dążymy do większości w Palestynie, ale jeśli nawet za 30 lub 40 lat stanowić będziemy większość, to mimo to Palestyna będzie zawsze zamieszkaną przez dwa narody, przez Żydów i Arabów. „Który z tych obu narodów będzie liczył 51, a który 49 procent, jest zasadniczo bez znaczenia. W żadnym bowiem razie rozwój kraju nie będzie możliwy, o ile jedna z obu narodowości będzie miała pretensje do praw większości w sensie narodu panującego.

„Przyszłość Palestyny, jej pokojowy rozwój i dobrobyt może być tylko w ten sposób zagwarantowany, że kraj otrzyma taki system polityczny, w którym o b a narody będą obok siebie żyły równouprawnione, połączone naturalnymi węzłami ekonomiki i stosunków kulturalnych". — Nie chcemy wkroczyć do Palestyny — powiada Weltsch w dalszym ciągu — jako „przedmurze Europy", choć wysoko cenimy zdobycze cywilizacji i kultury europejskiej. Nie chcemy „pomagać" Anglji, bo Anglja naszej pomocy nie potrzebuje i bo Anglja sama dąży do ugody z Arabami. Nie wolno nam tolerować, aby nasi „ultrasi" w Palestynie dopuszczali się nietaktu wobec Arabów. Musimy z Arabami współżyć w pokoju wzajemnem zrozumieniu i harmonji. Nie mają oni w nas widzieć najeźdźców i pachołków europejskiego imperjalizmu. „Jeden z najlepszych przyjaciół sjonizmu, prof. Graham Wallas, wyraził się raz z wielkim naciskiem, że sjonizm tylko wówczas będzie mógł być urzeczywistniony, jeśli Żydzi, „najzdolniejszy naród na świecie" dadzą słowu nacjonalizm nowy sens".

Tyle — w najogólniejszych zarysach — Weltsch. Czy to jest — „aberracja polityczna"? Lecz zamiast merytorycznie na to pytanie odpowiadać, referujmy dalej.

Ta sama „Wiener Morgenzeitung", która tak zapalczywie rzuciła się na Weltscha za jego streszczony powyżej artykuł, zamieściła w numerze kongresowym artykuł Dra Hansa Kohna, pt. „Nationalstaat und Nationalitätenstaat". Ten doskonały artykuł, gdyby go redakcja była przeczytała, zaoszczędziłby jej może napaści na Weltscha... „U wielu sjonistów — powiada Dr. Hans Kohn — istnieje tendencja wyobrażania sobie w przyszłości Palestyny, jako państwa narodowego (Nationalstaat), przyczem reszta mieszkańców kraju ma posiadać pełną swobodę obywatelską i religijną, atoli nie — równouprawnienie narodowe. Gdyby cel ten był wogóle do urzeczywistnienia, to pociągnąłby za sobą tę konsekwencję, że społeczność palestyńska byłaby stale od wewnątrz i zewnątrz zagrożona, a mogłaby być utrzymana tylko przy użyciu skrajnej przemocy (nur durch ausserste Gewalt)... Cel taki dałby się osiągnąć tylko gwałtem, i o tyle jest Żabotyńskiego koncepcja legjonowa oznaką konsekwentnego i uczciwego sposobu myślenia podczas gdy wszyscy inni sjoniści, którzy mówią o państwie żydowskiem, a chcą przytem pokoju z Arabami i odrzucają legjon, samych siebie tylko łudzą. Państwo żydowskie jako cel oznacza stworzenie i utrzymywanie silnego militaryzmu". — Palestyna musi stać się tedy nie państwem narodowem, lecz narodowościowem (Nationalitätenstaat), gdzie dwa narody w pełnem równouprawnieniu znajdują swoją ojczyznę. „Tylko taki rozwój może we walkach, które wiszą nad poblizkim Wschodem, Palestynę zneutralizować i egzestencję kolonizacji żydowskiej zagwarantować". W takiem państwie — Szwajcarja służyć może, jako przykład — pojęcie w i ę k s z o ś c i traci swoje znaczenie preponderancji politycznej. „Nie chodzi wtedy więcej o liczbę, lecz o intenzywność kulturalną i o solidność społeczno-gospodarczą". — Palestyna musi więc stać się wspólną ojczyzną dwóch narodów: Żydów i Arabów palestyńskich. Pod tym kątem widzenia należy rozbudować jej urządzenia państwowo-prawne. A ponieważ przy obecnej tendencji demokratycznej nie da się udzielenie form konstytucyjnych dla Palestyny zbyt długo odwlekać, musimy szukać dróg dla zagwarantowania zupełnego równouprawnienia i zupełnej autonomji obu narodom, bez względu na to, który z nich w danej chwili będzie większością. Jako przykład na tle analogicznych stosunków przytacza Dr. Kohn postanowienie wszechindyjskiego Kongresu narodowego, obejmującego żyjących dotychczas w wiekowej nienawiści Hindusów i Mahometan, a mianowicie, iż żadna ustawa nie będzie mogła wejść w życie, o ile wypowiedzą się przeciw niej ¾ Hindusów lub trzy czwarte Mahometan. Inna możliwość istnieje np. w Stanach Zjednoczonych, gdzie Izba niższa składa się z reprezentantów poszczególnych stanów wedle liczby ich ludności, a Izba wyższa z równej ilości zastępców każdego stanu bez względu na to, czy dany stan liczy kilka miljonów, czy kilkaset tysięcy ludności, a gdzie przytem Izba wyższa ma zastrzeżone pewne sprawy szczególnie doniosłe. W ten lub podobny sposób zawarowane mogą być prawa mniejszości, a pojęcie większości lub mniejszości „ist dann zwar noch ein zahlenmässiger, aber kein machtpolitischer Begriff", w szczególności zaś państwo, jako takie przestaje być „ein nationalpolitisches Instrument".

A teraz — na zakończenie — cóż na to wszystko Palestyna, żydostwo palestyńskie? Odpowiedź na to pytanie jest ważna dlatego, że na tle aktualnych miejscami nieporozumień łatwiej jest w Palestynie, aniżeli w szeregach sjonistycznych poza Palestyną, o nastrój podrażnienia wobec Arabów i kwestji żydowsko-arabskiej. Słusznie podnosi Weltsch rozmaite nietakty ze strony jednostek żydowskich w Palestynie (pasja niektórych szoferów wjeżdżania w tłum Arabów lub trzody arabskiej — czego, prawdę mówiąc, piszący te słowa w Palestynie nigdzie nie zauważył, bojkotowanie kolegów żydowskich za należenie do wspólnej z Arabami organizacji skautowej). Znamiennem jest z tego względu, że jedyny mandat rewizjonistyczny na Kongres, tj. właśnie mandat Żabotyńskiego, pochodzi z — Jerozolimy.

A jednak i w Palestynie zaczyna powiewać inny duch w sprawie żydowsko-arabskiej. Z okazji wyborów do Rady Narodowej wydały oba stronnictwa robotnicze „Achdut Haawoda" i „Hapoel Hacair" swe programy wyborcze, w treści swej prawieże identyczne. Oba programy zbyły kwestję arabską mglistymi ogólnikami. To skłoniło Dra Hugona Bergmanna do wystąpienia z silnym artykułem na łamach dziennika robotniczego „Dawar". Dr. Bergmann wyraża zdziwienie, że obie partje robotnicze ominęły problem arabski, choć we wszystkich innych kwestjach wypowiedziały się jasno. Od siebie wystawia autor postulat równouprawnienia obu narodów: „Nie wstydźmy się otwartego wyjawienia naszej politycznej platformy: Dwa narody o równych prawach w kraju, który dla obu narodów jest ojczyzną".

Ten głos Dra Bergmanna — sam dla siebie o tyle nie sensacyjny, że Dr. Bergmann, uczeń Bubera, od dawna („Jabne und Jerusalem" 1911) stoi na tem stanowisku — wywołał atoli refleks zupełnie niespodziewany. Oto naczelny redaktor dziennika tel-awiwskiego „Haarec", Dr. M. Glücksohn (należący do grupy sjonistów radykalnych), **stanął w zasadzie na platformie Bergmanna.** Dr. Glücksohn pisze w „Haarec": „Podobnie, jak żądamy pełnego uznania naszych zasadniczych praw i konieczności życiowych, w tej samej mierze uznajemy i domagamy się pełnego uznania praw naszych sąsiadów... **Nie mamy żadnego interesu w kwestji większości lub mniejszości.** Stosunki liczbowe nie mają żadnego znaczenia wobec norm sprawiedliwości i moralności. **Nie mamy zamiaru stać się w Palestynie narodem suwerennym.** W miejsce „narodowej suwerenności" narodu większościowego, propagujemy narodową autonomję obu narodów (w tym sensie akceptuję formułę Bergmanna)".

Oba artykuły — Bergmanna i Glücksohna — wywołały w Palestynie sensację. Znany pisarz palestyński Rab Binjamin nawołuje wprost do stworzenia grupy, którąby na platformie nowej formuły podjęła akcję za porozumieniem żydowsko-arabskiem. Opowiada on, że już przed 10 miesiącami odbywały się na podobnej platformie pertraktacje. Arabowie nie żądali podobno wówczas odwołania deklaracji Balfoura. (Do sfinalizowania układów nie doszło, gdyż miarodajni politycy żydowscy nowej formuły nie akceptowali).

Zobrazowaliśmy dzisiejszy stan rzeczy w kwestji żydowsko-arabskiej. Przedstawiliśmy walkę dwóch prądów, a właściwie dwóch światopoglądów, jakie ścierają się na tem polu. (Te dwa światopoglądy ścierają się zresztą na wszystkich polach życia współczesnego). Hasła, które propagują Weltsch, Bergmann, Hans Kohn, Glücksohn, Rab Binjamin, mogą niejednemu „realnie" myślącemu wydać się ideologją i szkodliwą utopją. Jest to — naszem zdaniem — kwestja światopoglądu, czy komu bardziej przypada do gustu „bohaterski" gest Żabotyńskiego, czy „defetyzm" Weltscha. W polityce i praktycznej pracy palestyńskiej chodzi o to, pod jakim aspektem budujemy naszą siedzibę narodową w Palestynie i nasze współżycie z Arabami palestyńskimi — pod aspektem legjonu żydowskiego z chorągwią angielską, (kokarda niebiesko-biała niewykluczona!), czy pod aspektem zupełnego równouprawnienia narodowego obu narodowości, z których żadna nie będzie panującą i na państwowym militaryźmie opartą.

**W. Berkelhammer.**

# Kongres a problemy polityki gruntowej w Palestynie

Z powodu dyskusji kongresowej na ten temat zwrócił się nasz sprawozdawca kongresowy z prośbą o informacje do Adolfa Böhma, który uchodzi za pierwszorzędny autorytet w tej materji. P. Böhm oświadczył:

Sprawa polityki gruntowej jest dziś, co od lat już ciągle podkreślam, najważniejszym problemem sjonistycznym. Nie tylko grunta miejskie, ale i rolnicze są dziś przedmiotem spekulacji. Teraz dopiero poznajemy, ile w tej dziedzinie zgrzeszono, a ostatnio dopiero wykrystalizowały się już pewne zasady polityki gruntowej w Palestynie, jako to pierwszeństwo w zakupnie gruntów wiejskich, ogarnięcie wielkich obszarów, pozostających w pewnej ze sobą łączności, arondacja przestrzeni, które z powodu szczupłości nie mają możności rozwoju, plan osiedlania tzw. „Chewrath Owdim" itp.

**Co się tyczy zakupu gruntów podmiejskich żałować należy, że większość dyrektorjum F. N. zajmuje negatywne stanowisko. Uzasadnienie brakiem środków nie zadawalnia mnie zupełnie. Tak np. Hajfa-Akkaba** dostała się w ręce prywatnych towarzystw, a dopiero po niewczasie przystąpił Fundusz Narodowy do odkupowania tych terenów podmiejskich z ceną niestosunkowo wyższą. Argumentu Dyrektorjum, że ważniejszem jest zakupno terenów rolniczych, nie podzielam z tego powodu przedewszystkiem, że tereny podmiejskie nadają się do jeszcze intenzywniejszej kultury na małych przestrzeniach, gdyż mają dobrą komunikację, a wobec bliskości miasta i morza dostatecznie wiele nawodnienia.

**Prędzej, czy później będzie Fundusz Narodowy zmuszony grunta podmiejskie nabywać, jeśli zechce uniknąć powtórzenia tego, co miało miejsce wokół Tel Awiw i Hajfy. Dla uzasadnienia podam jeden przykład: Za tę samą cenę, za którą przed kilku laty kupić było można 20.000 dunamów wokół Tel-Awiw i równocześnie podciąć energicznie spekulację ziemią, później zdołano uzyskać zaledwie czwartą część i to wśród znacznie uciążliwszych warunków.**

**Zgadzam się zupełnie ze zdaniem Granow**

skiego, że prowadzić musimy politykę gruntową miejską, gdyż dziś 9 dziesiątych emigrantów osiada w miastach i obowiązkiem naszym jest pojemność kraju dla elementów produktywnych rozszerzyć do ostatnich granic. Wzrastające jednak ciągle ceny gruntów i czynsze uniemożliwiają takie rozszerzenie, pozatem podrażają koszta produkcji, rzemiosła i przemysłu i obniżają „standard of life“ ludności.

Te względy wykazują dosadnie, że polityka Funduszu Narodowego dopiero w ramach zasadniczej polityki gruntowej Organizacji sjonistycznej możliwą jest i skuteczną. Fundusz Narodowy musi stać na straży takiej polityki i przynaglać do niej Egzekutywę. Tu należy też kontrola prywatnych towarzystw, zapewnienie sobie prerogatyw pierwszeństwa kupna.

Egzekutywa i Waad Leumi również muszą wpływać i kontrolować politykę gruntową w miastach. W każdym razie wszystkie czynniki muszą tu wspólnie postępować, a nie samoistnie. Izolacja Funduszu Narodowego w tej dziedzinie jest bezsprzecznie szkodliwą.

Współdziałalność Funduszu Narodowego z Egzekutywą na polu kolonizacji mimo 5-letniej wspólnej pracy nie stoi jeszcze na takiej wyżynie, by dziś widomą była jakaś jednolita polityka gruntowa. Obecny Kongres sjonistyczny i w tym kierunku musi wprowadzić pewną inowację.

Tuż przed Kongresem ukazało się dzieło dr. Granowskiego o kolonizacji i polityce gruntowej, na które szczególnie zwracam uwagę, jak na objaw zdrowego rozsądku i objektywnej wiedzy. Sądzę, że teorje w tem dziele zawarte nie mogą pozostać bez wpływu na praktykę w najbliższych latach naszej pracy w Palestynie.

# Przegląd gospodarczy Nowego Dziennika

## O wykupywaniu weksli opiewających na obcą walutę

W Nr. 189 „Nowego Dziennika“ z 23 bm. pojawił się artykuł Dr. M. Jassema w aktualnej obecnie sprawie, dotyczącej wykupna weksli, opiewających na walutę obcą, w którym szan. autor na podstawie interpretacji Art. 40, ustawy wekslowej dochodzi do wniosku, że długi wekslowe, opiewające na obcą walutę, należy płacić wedle faktycznej wartości zagranicznej waluty na podstawie ceduły zagranicznej, a nie wedle krajowego kursu tejże waluty z góry narzuconego.

Uważam to zapatrywanie szan. autora cytowanego artykułu pod względem prawnym za niesłuszne.

Ze słów Art. 40, ust. weksl., iż wartość waluty zagranicznej oznacza się według zwyczajów handlowych miejsca płatności — wnioskuje autor poprzedniego artykułu, że ustawa świadomie odróżnia wartość walut obcych od ich kursu giełdowego, to znaczy wartość niegiełdową, ale istotną w stosunku do giełd zagranicznych. Mojem zdaniem — taka interpretacja ustawy i taki wniosek jest pod względem prawnym chybiony.

Przy interpretacji przepisu ustawowego należy w pierwszym rzędzie ściśle trzymać się brzmienia ustawy. Otóż ustawa w cytowanym przepisie mówi o „zwyczajach handlowych“ a nie mówi nic o giełdach krajowych, lub giełdach zagranicznych. Zwyczaj handlowy wytwarzają w obrotach handlowych, jako ich podmioty kupcy i zrzeszenia kupieckie, do których niewątpliwie należą giełdy pieniężne. Jeżeli o wartości waluty zagranicznej mają decydować zwyczaje handlowe miejsca płatności, to niewątpliwie przy oznaczeniu tej wartości jedynie miarodajne mogą być tylko giełdy miejsca płatności, to jest giełdy krajowe, ale nigdy giełdy zagraniczne.

Na zmianę tego — zdaniem mojem — jedynie słusznego stanowiska prawnego nie mogą wpłynąć takie okoliczności, że kursa giełdy krajowej są z góry narzucane, lub że obok oficjalnej giełdy krajowej istnieje druga giełda nieoficjalna określająca istotną wartość waluty zagranicznej w stosunku do giełd zagranicznych, — bo pierwsze jest ze stanowiska ustawy niewłaściwością, a drugie wprost ustawowo zakazane, obie zatem okoliczności — o ile stoimy na gruncie prawa — nieprawne.

Oczywiście ze względów gospodarczych, a raczej trzymając się pojęć bardziej prawnych — ze stanowiska słuszności i sprawiedliwości możnaby może niejedno zarzucić takiemu twierdzeniu, że dłużnik może zwolnić się ze zobowiązania wekslowego, opiewającego na obcą walutę przez złożenie odpowiedniej ilości złotych wedle oficjalnego kursu giełd krajowych. Ale i zapatrywanie odmienne, że długi opiewające na zagraniczną walutę należy płacić wedle jej wartości niegiełdowej, ale istotnej w stosunku do giełd zagranicznych, okazuje wielkie braki ze stanowiska sprawiedliwości i słuszności, bo w tym wypadku cały ciężar dewaluacji spycha się na barki słabszego, to jest dłużnika, — a zwłaszcza brak takiemu zapatrywaniu należytego uzasadnienia we wypadku, gdy wierzyciel i dłużnik są krajowcami.

Jednakże —jak już na wstępie podniosłem, chodzi mi w danym wypadku głównie o rozwiązanie powyższej kwestji ze stanowiska prawnego, dla którego podstawę znajdujemy jedynie w przepisie ustawowym, że o wartości waluty zagranicznej decydują zwyczaje handlowe miejsca płatności. Wedle praktyki sądowej należy przez zwyczaj handlowy rozumieć kupieckie prawo zwyczajowe. W procesie może sędzia przy badaniu prawa zwyczajowego zasięgać wyjaśnienia ministra sprawiedliwości. A na odnośne zapytanie o wartości waluty zagranicznej ministerstwo sprawiedliwości nie udzieli chyba odpowiedzi na podstawie ceduły giełdy zagranicznej, lecz przypuszczalnie jedynie i wyłącznie stosownie do kursu waluty zagranicznej na giełdach krajowych.

**Dr. Ignacy Künstlinger.**

## Ciężka sytuacja naszych banków

Kraków, 25 sierpnia.

(sn) W okresie inflacji namnożyło się, u nas mnóstwo banków i banczków, które zyski swe osiągnęły bądźto z handlu obcemi walutami i akcjami bądź z zakładania masowego nowych przedsiębiorstw — w większej części tylko fantazyjnych — bądź wreszcie z rozpożyczania pieniędzy otrzymanych na tani procent z PKKP. Gdy przyszła stabilizacja, rozwiały się opary inflacyjne, i zniknął ślepy szał spekulacyjny, a z niemi skończyły się złote czasy dla banków. Najważniejsze przed wojną, normalne działy ich czynności niemal zupełnie zamarły i trudno je obecnie wskrzesić, zwłaszcza, że ze strony banków samych niewiele w tym kierunku się robi. Nic więc dziwnego, że dziś banki te, bądź całkiem zamknęły swe biura, bądź wegetują jeszcze w obszernych lokalach, stanowiących jedyny ich dorobek; nieznaczną ilość upadłości pośród tych instytucyj można objaśnić deprecjacją powierzonych im kapitałów obcych, a więc niewielkiemi stosunkowo ich pasywami. Nie mają one w przyszłości żadnego widoku rozwoju i pożądanem byłoby najprędze ich ostateczne zlikwidowanie.

Nawet poważne banki przedwojenne, które uniknęły spekulacyj inflacyjnych, straciły większą część swych kapitałów a jeśli udało się im uratować przynajmniej część tychże, to tylko dzięki nabywaniu nieruchomości. Jeśli porównamy bilanse bankowe za rok 1924, z bilansami przedwojennymi, to okaże się, że kapitały własne zmniejszyły się kilkakrotnie, czasem nawet dziesięciokrotnie, a natomiast wzrosła wartość kapitałów inwestowanych w nieruchomościach. Uratowało to banki, jak wspomnieliśmy, przed zupełną utratą kapitałów, ale pociągnęło za sobą niemożność upływu nienia uwięzionej w ten sposób gotówki. Dalszem obciążeniem banków jest rozszerzona znacznie, ponad istotną potrzebę, sieć zakładów filjalnych oraz znaczne zwiększenie personalu, zwłaszcza na wyższych stanowiskach. Rzecz jasna, że pracując w tak ciężkich warunkach, większość banków nie jest w stanie wypłacać akcjonarjuszom dywidendy, a to znowu bardzo ujemnie wpływa na zaufanie do banków. Odbija się to szczególnie dotkliwie na stosunkach z zagranicą, która okazuje zrozumiałą niechęć do udzielania kredytów bankom tutejszym.

Na te niedole banków jest jedna tylko rada, wprawdzie bolesna, ale nieuchronna. Musi koniecznie nastąpić likwidacja banków, nie mających zajęcia, względnie połączenie się ich w celu zaoszczędzenia kosztów. Osiągnięte w ten sposób zmniejszenie kosztów, jak również ulepszenie techniki bankowej pozwoli bankom zadowalać się mniejszemi zyskami, a to znowu ożywczo wpłynie na ich klientelę i rozmiar ich agend.

## Emigracja fabryk z Łodzi

„Berliner Tageblatt“ i „Prager Presse“ zajmują się na swych szpaltach omawianiem warunków egzystencji i rozwoju przemysłu włókienniczego w Polsce.

„Berliner Tageblatt“ w korespondencji z Warszawy informuje, że skutkiem niebywałego dotąd zastoju w handlu towarami włóknistemi, pewna liczba fabryk w Łodzi postanowiła zamknąć swe warsztaty, przewieźć maszyny i część zatrudnionego personelu do Rumunji i tam wznowić działalność pod dawną firmą, ze zmianą tylko siedziby prawnej. Jako przykład firm których likwidacja w Polsce i przeniesienie do Rumunji jest już przesądzone, „Berliner Tageblatt“ cytuje fabryki Wenskiego i Horak'a a także niedawno zamkniętą fabrykę Itelson'a w Zduńskiej—Woli.

Autor korespondencji dodaje, że poprzednio już pewna ilość fabryk łódzkich została przeniesiona do Jugosławji albo do Palestyny, i że ten sam ruch rozpoczął się także między przemysłowcami w Białymstoku, nie wymienia jednak poszczególnych firm ani miast, do których fabryki zostały lub mają być przeniesione.

Opisując zmniejszenie popytu, jakie dotkliwie daje się we znaki przemysłowi łódzkiemu, „Berliner Tageblatt“ informuje, że jedyne większe zamówienia w obecnym sezonie zgłosił p. Nachmansohn, dyrektor sowieckiej misji handlowej w Warszawie, w fabryce Eitingonów, na 700,000 dolarów, dalej w fabrykach: Widzewskiej oraz Krusche i Ender w Łodzi, na sumy nieco mniejsze. Ogółem na sumę 2 miljonów dolarów, płatnych za sześć miesięcy.

„Prager Presse“, przytaczając te same fakta, zaopatruje je w komentarz, że swego czasu w Czechosłowacji przemysł włókienniczy przeżywał podobny kryzys i że tak samo wówczas pewna ilość fabryk przeniosła swe siedziby poza granice kraju, co w rezultacie jednak nie wyrządziło wprawdzie szkody całokształtowi gospodarstwa narodowego nie przyniosło jednak korzyści samym przedsiębiorstwom.

### PRZEMYSŁ

**PRZEMYSŁ WŁÓKIENNICZY W CZERWCU 1925 R.** Poniżej podajemy liczbę przepracowanych godzin na wrzecionach cienkoprzędnych, wrzecionach odpadkowych i krosnach w czerwcu br. we wszystkich fabrykach włókienniczych na terenie Rzpltej.

Na wrzecionach cienkoprzędnych przepracowano 80,182,100 wrzeciono — godzin tj. 93,9 proc. ilości przedwojennej, na wrzecionach odpadkowych 4 866.400 wrzeciono — godzin i 1,484,100 krosno—godzin. Jak widać z tych cyfr przemysł włókienniczy pod względem produkcji, stopniowo zbliża się do norm przedwojennych, a w niektórych dziedzinach normy te już przekroczył.

**LOKAUT W PRZEMYŚLE BUDOWLANYM W NIEMCZECH.** Niemiecki Związek Przemysłowców Budowlanych zdecydował się proklamować lokaut w przemyśle budowlanym na terenie całej Rzeszy Niemieckiej dnia 28 sierpnia br. Decyzja ta dotyczy przeszło 100 tys. robotników zatrudnionych w tym przemyśle. Niemiecki minister pracy zgodził się pośredniczyć, celem zlikwidowania zatargu.

### HANDEL

**SYTUACYA PIENIĘŻNA A OBRÓT ZBOŻEM.** Zmiany zaszłe w ciągu ostatnich dni na rynku pieniężnym nie pozostały bez wpływu na obroty zbożowe. Mimo obfitej podaży producenci starają się podwyższyć ceny sprzedażne. Żądania te narazie, dzięki obfitej podaży, pozostają bez większych skutków, jednak dłuższe trwanie niepewności na rynku pieniężnym może się odbić szkodliwie na obrotach zbożowych. Jako wyraz tego stanu rzeczy, w ciągu 3 dni ostatnich na giełdach zbożowych zapanowała lekka tendencja zwyżkowa.

**WYWÓZ CUKRU W POLSCE W CIĄGU PIERWSZEGO PÓŁROCZA BR.** W ciągu pierwszego półrocza br. wywieziono z Polski 44,042 tonny cukru surowego, wartości 17,311 tys. zł. (w pierwszym półr. r. 1924 — 41,254 tonn wartości 22,224 tys zł), kryształu wywieziono 37,869 tonn, wartości 20,288 tys. zł. (I półr. 1924 — 26,750 tonn wartości 18,727 tys. zł.), rafinady wywieziono 9,664 tonn wartości 5,647 tys. zł. (I półr. r. 1924 — 43,120 tonn, wartości 40,745 tys. zł.). Innych gatunków cukru wywieziono ogółem 795 tonn wartości 468 tys. zł. (I półr. r. 1924 15,723 tonny wartości 11,200 tys. zł.). Z powyższego wynika, że wywóz cukru w pierwszym półroczu br. stosunkowo do analogicznego okresu czasu r. 1924 zmniejszył się przeszło dwukrotnie tj. o 46,590 tys. zł. Zmniejszenie się to przypada na gatunki cukrn rafinowanego i wogóle przetwarzanego, co świadczy o pogorszeniu się konjunktur w naszym przemyśle cukrowniczym w ostatniej kampanji, oraz o wzrastających trudnościach eksportowych.

**WYWÓZ DRZEWA I WYROBÓW DRZEWNYCH.** W ciągu pierwszego półrocza br. wywóz drzewa i wyrobów drzewnych z Polski wykazał znaczne zwiększenie. Tak więc wywieziono w omawianym okresie 200 tys. tonn papierówki, wobec 77,2 tys. tonn w pierwszym półr. 1924, 106,5 tys. tonn okrąglaków (76,2 tys. tonn pierwszy sem. 1924), 674,4 tys. tonn bali i desek ) 526,2 tys. tonn, (182,9 261,2 tys. tonn kloców i dłużyc (103,8 tys. tonn) tys. tonn podkładów kolejowych, (84,3 tys. tonn), 46,1 tys. tonn wyrobów bednarskich 17,2 tys. tonn) oraz 2,2 tys. tonn mebli drewnianych (1,9 tys. tonn w pierwszym półroczu r. 1924). Do zwiększenia się wywozu drzewa przyczyniła się znacznie akcja rządu, zmierzająca do wprowadzenia możliwych ułatwień, w postaci ulg taryfowych, celnych itp., oraz znaczny popyt na europejskim rynku. Obecnie znaczne ułatwienie przy wywozie drzewa będzie stanowić możność transportowania go przez Gdynię, z wykluczeniem pośrednictwa portów niemieckich. Jak wiadomo Niemcy ze swojej strony czynią usilne starania, celem utrzymania w swych rękach tego pośrednictwa w dotychczasowych rozmiarach.

### PODATKI

**ODROCZENIE DODATKU KOMUNALNEGO DO PODATKU PAŃSTWOWEGO.** Minister spraw wewn. zawiadomił wojewodów, że zgodnie z okólnikiem ministra skarbu na terenach objętych powodzią, odroczeniu ulegają nietylko podatki: majątkowy, dochodowy i gruntowy, ale i dodatki komunalne do tych podatków.

**ULGI PODATKOWE Z POWODU POWODZI.** Wskutek tegorocznej klęski powodzi, miejscowości, położone w pobliżu niektórych rzek, poniosły znaczne straty.

Wobec tego ministerstwo skarbu poleciło wszystkim izbom skarbowym — jak to już pokrótce donieśliśmy — aby płatnikom dotkniętym klęską w wypadkach zniszczenia plonów na połowie lub większej przestrzeni gruntów użytkowych poszczególnych gospodarstw zostały odroczone do dnia 30 września 1926 r. wszystkie należności za rok bieżący i lata ubiegłe z tytułu podatków gruntowego, dochodowego i majątkowego.

Ulgi powyższe mają być udzielane przez naczelników urzędów skarbowych w porozumieniu z właściwymi starostami właścicielom majątków ziemskich na skutek indywidualnych podań, drobnym zaś rolnikom posiadającym gospodarstwa do 43 ha powierzchni, ulgi powyższe przyznawane być winny również na skutek zbiorowych podań i na wnioski zwierzchności gminnych.

Termin do składania podań i przedstawiania wniosków upływa z dniem 30 września 1925 r.

Zarządzenie to nie stoi na przeszkodzie do udzielania w podatku gruntowym ulg, przewidzianych z powodu klęsk żywiołowych w poprzednich rozporządzeniach.

W wypadkach, gdy klęska powodzi nie dosięgła rozmiarów wyżej oznaczonych, ulgi w formie odroczenia względnie rozłożenia na raty podatku dochodowego i majątkowego przyznawać będą izby skarbowe na wniosek I instancji zależnie od rozmiarów zniszczenia i ogólnego stanu majątkowego poszczególnych płatników.

Ostateczny termin przyznanych ulg nie powinien wykraczać poza dzień 30 września 1926 roku.

### KOMUNIKACJA

**TRANZYT PRZEZ TERYTORJUM SOWIETÓW.** (emw.) Zagraniczne, towary pochodzące z krajów, które drogą umów uregulowały swe stosunki z Rosją sowiecką, mogą być przepuszczane celem tranzytu prze terytorjum Z. S. S. R. między innemi w kierunku następującym:

a) przez zachodnią i północną granicę Z. S. S. R. mianowicie przez Archangielsk, Murmańsk, Leningrad (Petersburg), Kingissen, Sebież, Bigosowo, Niegorjełoje, Kriwin, Wołoczysk, Bieloostrow i Ostrów, do portów Czarnego Morza, Odessy, Mikołajowa i Sewastopola;

b) przez tesame punkty północnej i zachodniej granicy Z. S. S. R. do Władywostoka i Mikołajewska na Amurze.

Kategorje towarów, których tranzyt jest dozwolony, są ustalane prze Komitet celno- taryfowy i zatwierdzane przez „Sto“ (Radę pracy i obrony).

Przy wwozie towarów tranzytowych, są wymagane licencje na ogólnych zasadach, przyczem te towary winne być przesyłane bezpośrednio z komory wwozowej do wywozwej.

Towary tranzytowe, przybywające bez licencji, winne być zatrzymywane przez pograniczne komory celne, (które mogą zezwalać na wywóz ich z powrotem do kraju eksportującego), lecz w żadnym wypadku nie winne być przesyłane do komór wewnętrznych.

# Dział szachowy „Nowego Dziennika“

## pod redakcją M. Chwojnika.

### ZADANIE NR. 54.

Ułożył Rietveld.

Białe: Ke1 Df4, Wc1, a6, Le3, f1, Sb5, pa2, b2 (9 fig.).

Czarne: Kb4, De4, Wh5, Lf3, h8, Sf7, g5, ph6, (8 fig.).



Mat w dwóch posunięciach.

### ZADANIE NR. 55.

Ułożył Ritterhaus.

Białe: Kc1, Wb4, Le8, Sd3, pd4 d6, (6 fig.).

Czarne: Ka5, pa7, c2, c3 (4 fig.).



Mat w trzech posunięciach.

### KOŃCÓWKA NR. 27.

Ułożył Sackmann.

Białe: Kh2, Sa8, pa2, d2, d5, e4, h5, (7 fig.).

Czarne: Ka6, Se8, pa7, e6, f6, f7, g7 (7 fig.).

Białe zaczynają i wygrywają.

### PARTJA NR. 80.

Białe: Rubinstein. Czarne: Przepiórka.

(1-a runda turnieju w Marienbadzie).

| Białe: Rubinstein. | Czarne: Przepiórka. |
|---|---|
| 1. c2 — c4 | e7 — e5 |
| 2. Sg1 — f3 | d7 — d6 (1) |
| 3. d2 — d4 | Sb8 — d7 |
| 4. e2 — e4 | Sg8 — f6 |
| 5. Sb1 — c3 | Lf8 — e7 |
| 6. g2 — g3! | 0 — 0 |
| 7. Lf1 — g2 | c7 — c6 |
| 8. 0 — 0 | Dd8 — c7 |
| 9. h2 — h3 (2) | Wf8 — e8 |
| 10. Lc1 — e3 | Le7 — f8 |
| 11. Kg1 — h2 | b7 — b6 |
| 12. Wa1 — c1 | Lc8 — b7 |
| 13. Dd1 — c2 | Wa8 — c8 |
| 14. Wf1 — d1 | Dc7 — b8 |
| 15. Dc2 — b1 | Db8 — a8 |
| 16. d4 — d5 | c6 × d5 (3) |
| 17. c4 × d5 | a7 — a5 (4) |
| 18. Sf3 — d2! (5) | Sd7 — c5 |
| 19. Sd2 — c4 | Sf6 — d7 |
| 20. b2 — b4 | a5 × b4 |
| 21. Db1 × b4 | Lb7 — a6 |
| 22. Lg2 — f1! (6) | La6 × c4 |
| 23. Lf1 × c4 | Da8 — a5 (7) |
| 24. Wc1 — b1 | Lf8 — e7 (8) |
| 25. Lc4 — b5 | We8 — d8 (9) |
| 26. Lb5 — c6 (10) | Sd7 — b8 |
| 27. Db4 × a5 | b6 × a5 |
| 28. Wb1 — b6 (11 | Sb8 — d7 |
| 29. Wb6 — b5 | Sd7 — b8 |
| 30. Le3 × c5 | d6 × c5 |
| 31. Lc6 — b7 | Wc8 — c7 |
| 32. d5 — d6! | Wd8 — d6? |
| 33. Sc3 — d5! | Czarne się poddały (12) |

UWAGI Dr. S. G. Tartakowera.

(1) Posunięcie to powoduje zamknięty sposób gry.

(2) Aby umożliwić sobie następujące posunięcia bez obawy Sf6 — g4 ze strony czarnych.

(3) Po 16... c5, 17. a3, a5, 18. b4 białe grożą rozerwaniem nieprzyjacielskiego skrzydła.

(4) Celem następujących posunięć białych będzie okazanie słabości ostatniego ruchu czarnych.

(5) Rubinstein skupia wszystkie swoje siły na skrzydle damy.

(6) Pewniejsze, aniżeli niejasną pozycję stwarzające S × b6.

(7) Po zamianie dam partja czarnych staje się coraz trudniejsza.

(8) Bierne posunięcie. Lepszem było odrazu grać Wd8.

(9) Groziło bowiem 26. D × a5, b × a, 27. L × c5 d × c, 28. L × d7.

(10) Takto L z g2 dostał się na c6.

(11) Broni zdobytego punktu c8.

(12) Gdyż po 33... Kf8, 34. Wdb1, Wc — d7, 35. Lc8! materjalna strata staje się dla czarnych nieuchronna.

### KRONIKA SZACHOWA.

SZACHY WE WIĘZIENIU. W Holandji starają się obecnie wprowadzić grę szachową do więzień jako środek duchowej podniety i rozrywki. Akcja ta cieszy się znacznem powodzeniem.

MOSKWA. Równocześnie z wielkim międzynarodowym turniejem szachowym, który rozpocznie się tu z początkiem września, odbędzie się także międzynarodowy konkurs zadań szachowych. Sędziami konkursowymi są znani szachiści: L. B. Salkind dla dwuchodówek, L. A. Isajew dla trzychodówek, oraz N. D. Gragorjew dla końcówek.

REWL. Mecz międzymiastowy Rewl—Helsingfors zakończył się wynikiem +5, — 4, =8.

### ROZWIĄZANIA ZADAŃ.

NR. 52.: 1. Dg8 — c8.

NR. 53.: 1. Se6 — f8.

KOŃCÓWKI NR. 26.: 1. a7, We8, 2. Lc4, Wf8, 3. a8D, W × a8, 4. L × a8, Kd3, 5. b3, a4+ 6. K × c2 7. Le4+, K × e4, 8. Kb2, Kd3, 9. Kc1 i pat.

### TRAFNE ROZWIĄZANIA NADESŁALI:

ZAD. NR. 52, 53 i KOŃCÓWKI NR. 26, M. Aschinger (Rozwadów), B. Simanowicz (Kraków),

ZAD. NR. 52 i 53: K. Eisen, J. Reifer, I. Bornstein, J. Stempel (Kraków) R. i L. Wolf (Brzostek), G. Leider (Kęty), T. Syrop, J. Weiss (N. Sącz), Frey (N. Targ).

ZAD. NR. 52: M. Auerbach, M. Schimel, M. Rosenzweig (Kraków), S. Hofler (Tyczyn).

### ODPOWIEDZI REDAKCJI:

P. T. S. NOWY SĄCZ: 1. Sh2 — g4 nie rozwiązuje Pańskiego zadania, gdyż następuje 1... K × f5, 2. f4 — f5+, K × f5! i niema mata w drugiem posunięciu.

P. I. H. KRAKÓW: W Pańskiem zadaniu jest uboczne rozwiązanie 1. Wb6 × c6.

P. M. L. KRAKÓW: W pierwszem zadaniu Pańskiem niema co rozwiązywać. W drugiem zadaniu jest uboczne rozwiązanie 1. Dg2 — h1.

Trzecie jest lepsze, ale zbyt łatwe. Reszta korespondencji odłożona z powodu braku miejsca.

# KRONIKA.

Kraków, 28 sierpnia.

**— Z „KOMITETU DLA PRACUJĄCEJ PALESTYNY"** donoszą: Celem umożliwienia ukończenia budowy 5 domów robotniczych w Palestynie — Centralny Komitet dla pracującej Palestyny przedsięwziął w całej Polsce akcję zbiórkową na rzecz Palestyńskiego Funduszu Robotniczego (PAF, Kapaj).

Instytucja ta zasłużyła się nader zaszczytnie w dziele odbudowy Palestyny zakładaniem kooperatyw miejskich domów robotniczych itp. instytucyj.

**— OSOBISTE.** Komendant policji państwowej województwa krakowskiego inspektor Pilch powrócił z urlopu wypoczynkowego i objął w dniu wczorajszym urzędowanie.

Kierownik Ekspozytury Urzędu śledczego komisarz Szuro objął wczoraj urzędowanie po powrocie z urlopu.

**— WYCIECZKA AKADEMIKÓW WŁOSKICH,** bawiąca w Krakowie przybyła wczoraj do prezydjum miasta celem podziękowania miastu za gościnę i subwencję umożliwiającą przybycie wycieczki do Polski. Imieniem gości włoskich przemówił prof. Subaka, podnosząc gościnność miasta Krakowa i dziękując za opiekowanie się wycieczką, przyczem zaznaczył, że z zabytków historycznych Krakowa członkowie wycieczki poznali wielką przeszłość kulturalną i państwową Polski. Po odpowiedzi komisarza rządu Ostrowskiego, który podkreślił węzły przyjaźni, łączące oba narody, członkowie wycieczki wpisali się do księgi pamiątkowej gminy m. Krakowa.

**— SZKOŁA ADMINISTRACJI WOJSKOWEJ.** Dnia 1 września br. powstaje w Krakowie fachowa szkoła wojskowa, pod nazwą „Oficerska szkoła administracji". Na pomieszczenie tej szkoły przeznaczono gmach w Łobzowie pod Krakowem, gdzie za czasów austrjackich była szkoła kadecka. Kierownikiem nowej szkoły będzie pułkownik intendant. Tadeusz Dębski. Głównym jej celem jest szkolenie z wybranych podoficerów na dwuletnim kursie oficerów administracyjnych, ujednostajnienie administracji wojskowej i doszkolenie personalu obecnego aparatu administracji wojskowej. Otwarcie szkoły nastąpi uroczyście przy współudziale przedstawicieli ministerstwa spraw wojskowych i delegatów władz krakowskich.

**— SZKOLNE LEGITYMACJE TRAMWAJOWE,** wydane będą w biurach dyrekcji tramwajowej (Oddział kart abonamentowych) w terminie od 1. do 15. września z wyjątkiem niedziel i świąt w godzinach od 9—13-tej i od 15—18-tej. W późniejszym terminie uwzględniane będą prośby jedynie w wyjątkowych godnych uwzględnienia wypadkach, za specjalnem poświadczeniem dyrekcji danej szkoły, że uczeń nie mógł się zgłosić w przepisanym terminie.

Uczniowie pragnący otrzymać legitymację winni złożyć w biurze kart abonamentowych: poświadczenie dyrekcji szkoły, że dany uczeń został zapisany na rok szkolny 1925—26, któreto poświadczenie zostanie zwrócone przy odbiorze legitymacji, fotografję formatu 6×7 cm opatrzoną na odwrotnej stronie następującym napisem: Imię i nazwisko ucznia, wiek, adres mieszkania, kwotę 50 gr. na koszta druku oraz manipulacyjne. Legitymację uprawniającą do jazdy otrzyma uczeń w trzecim dniu od dnia złożenia wymienionych allegatów. Uczniowie zamierzający korzystać z tramwaju jedynie przy jeździe do szkoły, nie potrzebują ubiegać się o legitymację, gdyż w czasie między godziną 6-tą a 8-mą rano cena biletu dla wszystkich bez wyjątku pasażerów wynosi 10 groszy.

**— NIEOSTROŻNA JAZDA.** Szofer Rajmund Treszczyński (lat 21), jadąc szybko i nieostrożnie najechał dnia 26 bm. w ulicy Starowiślnej na Stanisława Pietrzyka (lat 19), zam. przy ulicy Wielickiej 25 i ciężko uszkodził go na ciele. Pietrzyka odwiozło pogotowie ratunkowe do szpitala św. Łazarza.


# GŁÓWNA WYGRANA 400.000 ZŁ.

WYGRANE PO ZŁOTYCH: 250.000, 150.000, 50.000, 40.000, 30.000, 25.000, 20.000, 15.000 10.000, 5.000 itd.

Ogólna suma wygranych około 10 miljonów złotych.

## CO DRUGI LOS WYGRYWA.

Ceny losów I. klasy Polskiej Państwowej Loterji Klasowej są:
¼ losu 10 złotych, ½ losu 20 złotych, cały los 40 złotych.

ŁOSY SĄ DO NABYCIA W FIRMIE:

## BRACIA SAFIER, KRAKÓW, PLAC DOMINIKAŃSKI L. 1.

**Zamówienia listowne załatwia się odwrotną pocztą.**

**W tem miejscu wyciąć i przesłać w liście.**

## KARTA ZAMÓWIEŃ.

**DO BRACI SAFIER, KRAKÓW, PLAC DOMINIKAŃSKI L. 1.**

Niniejszem zamawiam do **I. klasy 12 Polskiej Państwowej Loterji Klasowej:**
............ losów ćwiartek po 10 Zł ............ losów połówek po Zł. 20 ............ losów całych po 40 Zł.
Należytość złotych .............................. 1. przesyłam przekazem pocztowym.
2. uiszczę po otrzymaniu losu blankietem nadawczym PKO. 400.117 przez firmę załączonym.

dokładnie wypełnić

Imię i nazwisko: ..............................................................
..............................................................
Miejscowość i ostatnia poczta: ..............................................................
Bliższy adres: ..............................................................


# Sprawa dalszych kredytów budowlanych dla Krakowa

Dnia 26 bm. odbyło się posiedzenie pełnego komitetu rozbudowy m. Krakowa pod przewodnictwem komisarza rządu Ostrowskiego i przy współudziale wiceprezydenta m. Sarego, okr. dyrektora robót publ. Dudeka i dyrektora Banku gosp. kraj. Kreczmera.

Przewodniczący przedstawił na wstępie, że interwenjował w Warszawie w sprawie kredytów budowlanych i uzyskał zapewnienie, iż kredyty udzielone przed wejściem w życie ustawy o rozbudowie miast w sumie 595.000 złotych nie będą potrącane z kontyngentu kredytów na rozbudowę miasta, a kontyngent ten zostanie o ile możności jeszcze powiększony.

Dyrektor Kreczmer zaznaczył, że Bank Gosp. Kraj. wydał już na wniosek komitetu rozbudowy 13 promes na ogólną kwotę 946.000 złotych i prosił o wstrzymanie przyjmowania dalszych podań o pożyczkę, gdyż kontyngent dla Krakowa wynosi na rok 1925 tylko 2.340.000 złotych a komitet rozbudowy zaproponował dotychczas udzielenie kredytów różnym petentom i instytucjom na sumę 3,316.000 złotych.

Po ożywionej dyskusji uchwalił komitet rozbudowy wobec możliwości podwyższenia kontyngentu dla Krakowa **przyjmować i rozpatrywać w dalszym ciągu podania o kredyty budowlane,** zwracać jednak uwagę petentom, że kredyt jest ograniczony i że w razie niepodwyższenia kontyngentu przyznanie pożyczki nastąpić może jedynie na rachunek kontyngentu, przewidzianego na rok następny. W kwestji zaś podań już załatwionych uchwalił Komitet wprowadzenie kolejności przyznawania promes ponad 10.000 zł, a to zależnie od tego, jak szybko odnośna budowa może być wykończona i jak wielka przez to ilość mieszkań może być oddana do użytku.

Dla ustalenia wniosków co do tej kolejności wybrano subkomitet złożony z komisarza rządu Ostrowskiego oraz członków komitetu Burtana i dra Müllera. Subkomitet ten będzie załatwiał powierzone mu czynności w porozumieniu z Dyrekcją Banku Gospodarstwa Krajowego.

Następnie uchwalił komitet rozbudowy po referacie członka komitetu dra Reinera — odnieść się do Banku Gosp. Kraj. z żądaniem, aby przy udzielaniu kredytów budowlanych traktowano właścicieli prawa budowli na równi z właścicielami gruntów.

Z kolei uchwalił komitet na podstawie referatów członków komitetu przychylne wnioski o przyznanie 23 pożyczek w łącznej kwocie 243.000 zł na dokończenie domów, na rachunek zaś kontyngentu na r. 1926/27 jedną pożyczkę w kwocie 150.000 zł. Załatwienie 15 podań o kredyty na nowe budowle uchwalił komitet odroczyć do roku 1926 ze względu na wyczerpanie kontyngentu na rok 1925.

Wkońcu na wniosek p. rektora Krauzego uchwalił komitet, że właściciele domów otrzymujący pożyczki mają się zobowiązać do oddania do rozporządzenia komitetu pewnej liczby mieszkań wybudowanych przy pomocy tej pożyczki.

# Głośna afera kradzieży cegieł w P. K. O. przed sądem

## Jeden z oskarżonych zmarł nagle podczas rozprawy.

Wczoraj rozpoczęła się w krakowskim sądzie okręg. karnym rozprawa o głośne w swoim czasie kradzieże materjałów budowlanych ze składów PKO na ul. Wielopole i ul. Grzegórzeckiej.

Akt oskarżenia obejmuje następujące osoby: Ludwik **Wilczyński** (lat 28) b. pomocnik magazyniera składów PKO., Stanisław **Zbroja** (lat 44) b. stróż tych składów, Michał **Dąbrowski** false Teofil Pindel (lat 24) bez stałego zajęcia rodem z Szanghaju w Chinach, Jakób **Ślęzak** (lat 56) przedsiębiorca budowlany, Stanisław **Ślęzak** (lat 20) syn poprzedniego, Józef **Torba** (lat 62) woźnica, Wojciech **Mazanek** (lat 60) woźnica, Wincenty **Machowicz** (lat 41) rolnik, Wojciech **Wójcik** (lat 32) cieśla, Józef **Radziński** (lat 35) b. stróż magazynów PKO.. Bruno **Malinowski** (lat 32), b. stróż PKO. i Władysław **Stupnicki,** budowniczy.

Sprawa przeciw Stupnickiemu została wyłączona z powodu niejawienia się oskarżonego. Po odczytaniu aktu oskarżenia, kiedy wszyscy obwinieni z wyjątkiem Wilczyńskiego opuścili salę, na korytarzu sądowym zasłabł nagle osk. Machowicz i przeniesiony do jednego z biur zmarł po chwili na udar serca. Zawezwany lekarz pogotowia stwierdził śmierć.

Przewodniczący po otrzymaniu wiadomości o zgonie Machowicza ogłosił zgodnie z procedurą, że sprawa przeciw niemu uległa umorzeniu.

Wszyscy oskarżeni z wyjątkiem Radlińskiego i Malinowskiego odpowiadają za to, że w drugiej połowie 1923 r. i pierwszym kwartale 1924 r. działając we wspólnem porozumieniu, przywłaszczyli

sobie wzgl. sprzedali innym osobom ponad 120.000 cegieł, będących własnością PKO. w ten sposób, że fury wiozące z cegielni zamówioną cegłę do budowy PKO. skierowywali do innych nabywców, zaś odebrane od woźniców kwity przedkładali magazynierowi PKO. celem potwierdzenia odbioru, wzgl. sami potwierdzali odbiór pieczątką zabraną magazynirowi. W ten podstępny sposób wprowadzili oni w błąd zarząd PKO. i spowodowali zapłatę cegły, której PKO. faktycznie nie otrzymała. Czyny te stanowią zbrodnię oszustwa z par. 197, 200 203 u. k.

Radliński i Malinowski oskarżeni są o współwinę w zbrodni oszustwa, dokonaną przez wydanie Dąbrowskiemu i Wilczyńskiemu pieczątki, skradzionej magazynierowi, a służącej do potwierdzania od bioru cegły.

Na wczorajszej rozprawie osk. Wilczyński przyznał że wraz z Dąbrowskim i Zbroją sprzedał około 100.000 cegieł dowożonych do PKO. różnym osobom. Uzyskanemi ze sprzedaży pieniądzmi dzielili się. Dąbrowski najpierw sam woził cegłę do PKO. a potem zaczął trudnić się wyszukiwaniem postronnych nabywców i po drodze oczekiwał woźniców, skierowując ich do owych nabywców. Furmani otrzymywali za to osobne wynagrodzenie. Oskarżeni Jakób i Stanisław Ślęzakowie, którzy według aktu oskarżenia trudnili się pośredniczeniem w wyszukiwaniu odbiorców na skradzioną cegłę i sprzedawali ją jako swój towar, nie poczuwają się do winy twierdząc, że nabywali w dobrej wierze cegłę od Dąbrowskiego, który przedstawił im się jako agent cegielni. Woźnice Torba i Mazanek przyznali się do winy, podając ilość cegieł odwiezionych do pokątnych nabywców, Wójcik oskarżony o nabycie skradzionych cegieł twierdzi, że 3.000 sztuk kupił w dobrej wierze od zmarłego Machowicza a zaprzecza stanowczo twierdzeniu osk. Dąbrowskiego, jakoby kupił od niego 1.500 cegieł. Wreszcie Radliński i Malinowski, oskarżeni o kradzież pieczątki magazyniera PKO. nie poczuwają się do winy.

Po przesłuchaniu wszystkich oskarżonych rozprawę przerwano do dnia dzisiejszego. Dziś ma nastąpić przesłuchanie 8 zawezwanych do rozprawy świadków, wśród nich kierownika budowy PKO. Dra Szyszko Bohusza, oraz odczytanie protokołów zeznań kilkudziesięciu świadków. Możliwem jest, że wyrok zapadnie jeszcze dziś popołudniu.

Przewodniczy sso. Dr Kaczmarski, wotują sso. Warchałowski i sso. Kraus (przeniesiony ostatnio do sądu krakowskiego z Rzeszowa), oskarża prok. Szwakopf, bronią: Torbę i Mazanka — adw. Dr Cswirtnia, Radlińskiego i Malinowskiego — adw. Dr Reiner, pozostałych oskarżonych — Dr Pagowski.

**— NOWY DOM MIEJSKI.** W sobotę, dnia 29 bm. o godzinie 12 w południe odbędzie się poświęcenie i oddanie do użytku miejskiego domu mieszkalnego przy Alei Słowackiego.

**— ZGŁOSZENIA DO ZAWODÓW STRZELECKICH.** Na podstawie wyników strzelań w zawodach eliminacyjnych zostało powołanych na II narodowe zawody strzeleckie 20 zawodników ze stowarzyszeń przysposobienia wojskowego i sportowych. Członkowie stowarzyszeń przysposobienia, myśliwskich i sportowych, którzy ponadto pragną stawać do zawodów winni zgłosić swój udział do D. O. K. V. oddział wyszkolenia w Krakowie najdalej do dnia 1 września br.

W związku z urządzanemi II. narodowemi zawodami strzeleckimi w Krakowie w dniach 6, 7 i 8 września br. ukazała się broszura informacyjna, którą można nabyć za 50 groszy w księgarniach Czerneckiego, Gebethnera i Krzyżanowskiego.

**— WYPADEK PRZY PRACY.** Józef Wadowski, robotnik zam. przy ulicy Kalwaryjskiej, pracując przy naprawie przewodów telegraficznych na ul. Grzegórzeckiej spadł ze słupa i doznał ciężkich obrażeń. Wadowskiego opatrzyło pogotowie ratunkowe i odwiozło do szpitala św. Łazarza.

**— WYNAJĄŁ WŁAMYWACZA, ABY OTRZYMAĆ PREMJĘ UBEZPIECZENIOWĄ.** Policja krakowska aresztowała onegdaj Jana Bilskiego (lat 18) pod zarzutem włamania do kiosku z obuwiem szewca Ludwika Fica przy ul. Warszawskiej. W toku dochodzeń okazało się, że Bilski dokonał owego włamania za namową samego Fica rzekomo poszkodowanego, który ubezpieczył swój towar w banku poznańskim na 2.000 zł. i przyrzekł po otrzymaniu premji ubezpieczeniowej dać Bilskiemu 100 zł. za to włamanie.

— OSZUST „CHIRURGICZNY". Organa policyjne aresztowały niejakiego Świętonia, lat 32, buchaltera bez miejsca zamieszkania pod zarzutem popełnionych na terenie miasta Tarnowa oszustwa na szkodę różnych osób. Świętoń przedstawiał się za agenta paryskiej firmy instrumentów chirurgicznych „Collin".

— ARESZTOWANO niejakiego Józefa Szarka, (lat 20) z Grabia, powiat Wieliczka pod zarzutem kradzieży garderoby i złotego zegarka wartości 450 zł na szkodę Maurycego Hiltsteina, zam. w Krakowie, przy ul. Wolskiej l. 25.

— Z NIEZAMKNIĘTEGO MIESZKANIA. Dynowska Józefa nauczycielka, zamieszkała przy ulicy Orzeszkowej l. 4, zgłosiła kradzież garderoby wartości 150 zł. z niezamkniętego mieszkania.

— ROWER. Hermanowi Finkelsteinowi, zam. przy ulicy Matejki l. 4 skradziono dnia 26 bm. rower, który czasowo pozostawił przed jednym ze sklepów w ulicy Szpitalnej.

— ODDAŁ NIEPOTRZEBNE DOKUMENTA. Kuss Fabjan zam. w Krakowie doniósł, iż dnia 26 bm. nieznany osobnik podrzucił do jego mieszkania przez drzwi od kuchni skradziony mu swego czasu portfel z częścią dokumentów.

— NAJTAŃSZYM STROJEM zamiast zarzutki jest płaszcz gumowy. Wielki wybór poleca A. Bross Kraków, ul. Florjańska L. 44. (Narożnik obok Bramy Florjańskiej). 1824

## Z giełdy

**Giełda warszawska z dnia 27 b. m.** (PAT.) Cyfry w złotych. Dolary Stanów Zjedn. tranz. 5·17, bony złote — — pożyczka złota 70·— milionówka — — pożyczka dolarowa 76·—

Czeki: Belgja tranz. 27·13 Holandja tranz. 208·40 Londyn tran. 25·15. Nowy Jork tranz 518·— Paryż tranz. 2644. Praga tranz. 16·10. Szwajcarja tranz. 108·70, Wiedeń tranz. 7·30. Włochy tranz. 19·42

**Giełda warszawska z dnia 27 b. m.** (PAT) **Akcye.** Cyfry w złotych. Bank Małopolski Kraków 0·2., Bank Przemysłowy Lwów 0·20, Bank Zw. Sp. Zar. Poznań 7·— Puls 0·8. Wild 2·10. Cukier Warszawa 2·—. Cegielski 0·32. Ursus 1·10. Parowozy 0·40. Zawiercie 7·75 Żegluga 0·19, Polska nafta 0·49. Siła i Światło 0·24 Chmielów 0·40, Starachowice 1·30, Pocisk 1·40, Zieleniewski 10·30. Żyrardów 6·25. Chodorów 8·05.

**Giełda wiedeńska z dnia 27 b. m.** (PAT) **Dewizy.** Amsterdam 28570, Zagrzeb i Belgrad 1265, Berlin 16862, Bruksela 3219, Budapeszt 9972, Bukareszt 3 3, Chrystjania 15680, Kopenhaga 17655, Londyn 3443, Madryt 10185, Medjolan 2635 Nowy Jork 70825, Paryż 3330 Praga 2099, Sofja 510, Sztokholm 19045 Warszawa 125·25—135·75 Zurych 13725, Dolary 708·45, Belgijskie 3 75 bułgarskie 515—, duńskie 15310 marki niemieckie 16805, angielskie 3436, francuskie 3337, holenderskie 28400. włoskie 2657, jugosłowiańskie 1267, norweskie 1265 polskie 12550, rumuńskie 361, szwedzkie 18850 szwajcarskie 13705 hiszpańskie 10160 czeskie 20·96, węgierskie 9967 tureckie 37200.

**Akcje:** Zieleniewski 135,— Silesja 8·1 Fanto 178 Nafta Karpaty 13,6 Galicja 805. Siersza 3·60 Bank Małopolski 4 2 Bank hipot. 5·4 Tepege 8·—

**Papiery lokacyjne.** Austr. renta kor. 2·2, renta [illegible], losy tureckie 457·—, Bodenkredit 182·— austr. zakł. kred. [illegible] koleje austr. [illegible]81

Zurych, 27. 8 PAT. Paryż 24.30, Londyn 25.06 i pół, Nowy Jork 5.15, Belgja 23.40, Włochy 16.35, Hiszpanja 74.35, Holandja 207.99, Berlin 122.8, Wiedeń 72.60. Sztokholm 138.65, Oslo 101.50, Kopenhaga 126.75, Sofja 3.75, Praga 15.30, Warszawa 87.50 Budapeszt 0,72.5, Białogród 9.22 i pół, Ateny 7.90, Konstantynopol 3.02, Bukareszt 2.60, Helsingfors 13, Buenos Aires 208. Tendencja niejednolita.

# Półoficjalny głos niem. o nocie francuskiej

**Berlin**, 27. 8 PAT. Biuro Wolffa donosi ze źródła miarodajnego, że rząd niemiecki podziela przekonanie rządu francuskiego, iż wymiana not nie prowadzi do celu i również nie będzie tłómaczył swego stanowiska zajętego w nocie z dnia 20 lipca. W większej części spraw stanowisko sprzymierzonych nie jest jeszcze znane, jak na przykład w sprawie formuły i sposobu zawarcia paktu gwarancyjnego na zachodzie. W tej sprawie rząd niemiecki przedstawił różne możliwości rozwiązania. Nota francuska nie mówi jednak, która z tych możliwości wchodzi dla aljantów w rachubę. Mówiono przedtem o konferencji prawniczej. Na podstawie doniesień prasy miało się wrażenie, że zadaniem tej konferencji będzie sformułowanie planu paktu. Na to rząd niemiecki nie godzi się, albowiem cały kompleks kwestyj politycznych nie mógłby być wtedy przedstawiony odpowiednim czynnikom. Natomiast rząd niemiecki przyjmuje zaproszenie do przysłania pełnomocnika celem zapoznania się ze szczegółami paktu i zużytkowania tego materjału w przyszłych rokowaniach ustnych. O ile odpowiedź francuska zbliża się do tego stanowiska niemieckiego, o tem nie można wnioskować na podstawie pierwszego czytania albowiem stylizacja noty uprawnia w spłocie swoich zdań zarówno do pesymizmu jak i do optymizmu. Na dwa punkty musi się jednak zwrócić uwagę. Niemcy już w Wersalu domagały się przyjęcia do Ligi narodów, żądanie to jednak nie zostało uwzględnione. Wskutek tego aljanci postawili się w możliwości rozbrojenia. Niemcy wiedziały, że kwestja wstąpienia ich do Ligi będzie przez nią rozwiązana, wiedziały one również, że aljanci użyją swego wpływu i dopomogą Niemcom do uzyskania ich praw. Tendencja pokojowa, do której zmierza pakt nie da się pogodzić z bezprawnem zajęciem pierwszej strefy nadreńskiej. Niemcy rozbroiły się tak, jak żaden naród. Pakt jest niemożliwy bez rozwiązania tych spraw.

## Prasa niemiecka o nocie

**(Telefonem od naszego korespondenta)**

**Berlin**, 27. 8 (T.) Naogół da się powiedzieć, że w Berlinie odpowiedź francuska nie wywarła zbyt silnego wrażenia. Prasa lewicowa, która zajęła stanowisko przychylne paktowi, podnosi jako szczególną „złośliwość" wobec Niemiec obstawanie przy żądaniu paktu wschodniego oraz przemarszu przez Niemcy.

Prawicowa prasa atakuje bezwzględnie notę francuską, szczególnie żądanie wstąpienia Niemiec do Ligi narodów.

## Opinja Brianda

Paryż, 27. 8 PAT. Wolf. Minister spraw zagranicznych Briand przyjął wczoraj wieczór dziennikarzy i oświadczył, że zwłoka w doręczeniu noty francuskiej spowodowana została kilku formalnemi zmianami, których domagali się aljanci Francji w szczególności Belgja. Briand podniósł, że Francja w odpowiedzi swej nie ustąpi od trzech punktów, które uważa za istotne, a mianowicie: 1) w sprawie paktu gwarancyjnego, 2) w sprawie przystąpienia Niemiec do Ligi narodów bez wyjątków i przywilejów, 3) w sprawie nietykalności traktatów pokojowych. Minister oświadczył, że jest pewnem iż po sesji Ligi narodów nie dbędzie się żadna konferencja aljantów gdyż oznaczałoby to zbyt długie postępowanie. Zamiast konferencji odbędą się rozmowy między ministrami spraw zagranicznych państw koalicyjnych. Przy tej sposobności omówione będą decyzje rzeczoznawców jurydycznych, jakoteż zarzuty, które Niemcy ewentualnie poczynią.

## Hindenburg u Ludendorffa

**Monachium**, 27. 8 PAT. „Voelkischer Beobachter" donosi, że Hindenburg w najbliższy piątek odwiedzi gen. Ludendorffa.

## Slady człowieka przedhistorycznego w Tyrolu

**Insbruk**, 27. 8 PAT. W Tyrolu południowym odkryto rozległe podziemne jaskinie, ciągnące się w kierunku z północy na południe wzdłuż Dolomitów. Odkryto między innymi także podziemne jezioro z nieznanymi okazami fauny. W jaskiniach wykryto ślady człowieka przedhistorycznego.

## Nie było zamachu na króla hiszpańskiego

**Warszawa**, 27. 8 PAT. Pomimo sprostowania podanego do prasy przezam basadę hiszpańską w Paryżu w sprawie rozszerzanych pogłosek o zamachu na życie jego królewskiej mości Alfonsa XIII. Prawne agencje w dalszym ciągu rozsiewają pogłoski o nowym zamachu, skierowanym przeciwko królowi. Poselstwo hiszpańskie w Warszawie jest upoważnione do zaprzeczenia raz jeszcze podobnym fałszywym wiadomościom, które są wynikiem kampanji przeciwko porządkowi i pokojowi panującemu w Hiszpanji.

**PRZED SEZONEM JESIENNYM!** Najnowsze modele płaszczy, sukien, kostjumów, wyrobów trykotowych kupić można zacznie taniej

**Dom Modeli Au Bonheur des Dames Wilhelm Vogler, Kraków, Florjańska 10. Tel. 3467**

# Oficjalny kurs dolara zrównany z kursem faktycznym

**Bank Polski sprzedaje waluty po cenach zagranicznych. — Oficjalny kurs 5·80. — Pogłoski o dymisji p. Grabskiego. — Zaprzeczenie miarodajnych kół.**

(Telefonem od naszego korespondenta)

**Warszawa, 27 8. Sin.** Wielkie poruszenie wywołała dziś na giełdzie warszawskiej wiadomość, że Bank Polski rozpoczął kupno i sprzedaż walut po cenach odpowiadających cenom zagranicznym. Dzięki temu kursa na giełdzie warszawskiej odpowiadały już dziś mniej więcej notowaniom zagranicznym. W związku z tem Bank Polski ogłosił następujący komunikat:

„Z chwilą, kiedy Bank Polski zaprzestał oddawać bez żadnych ograniczeń walut zagranicznych, rezerwując je na zaspokojenie niezabezpieczonych potrzeb rządu i przemysłu, wytworzonych importem surowca, musiały się oczywiście zjawić na rynku pieniężnym wyższe ceny walut, nabywanych przez importerów który w Banku Polskim swoich potrzeb zaspokoić nie mogli. Większe sumy walut nabywane są na giełdach zagranicznych o cenach zmniennych, mniejwięcej jednolicie ustalonych, podczas kiedy za mniejsze sumy poszukujący płacą na wolnych rynkach wewnętrznych ceny najrozmaitsze, przyczem najczęściej wyższe od kursów zagranicznych. W dążeniu do usunięcia zaznaczonych niedomagań Bank Polski rozpoczął dzisiaj kupno i sprzedaż walut po cenach odpowiadających zagranicznym, dzięki czemu kurs notowany na giełdzie warszawskiej przyczyni się do wytworzenia jednolitej ceny w całym kraju".

Wiadomość ta wywołała wielką sensację na giełdzie. Bank Polski ogłosił, że sprzedaje dolary po 5.80, kupuje zaś po 5.70. Na giełdzie nieurzędowej notowano dolar 5.85 do 5.90.

W związku z powyższem rozeszły się dziś pogłoski o mającej nastąpić dymisji p. Grabskiego i objęciu teki finansów przez b. min. skarbu posła Byrki (Piast).

Popołudniu wyjechał do Spały do siedziby Prezydenta Rzeczypospolitej marszałek sejmu Rataj celem naradzenia się nad sytuacją.

Z kół miarodajnych udzielono Waszemu korespondentowi następujących informacji:

Pan premier ani nie zamierza ani nie zamierzał podać się do dymisji, uważając za wskazane prowadzić w dalszym ciągu akcję dla uzdrowienia waluty. Pan premjer uważa stan swej choroby za przejściowy i nie odbierający mu możności pracy. Pan premier gotów jest stanąć przed sejmem i od decyzji sejmu uzależnia swe dalsze kroki. Pogłoski o dymisji premiera Grabskiego szerzone są umyślnie dla zachwiania kursem złotego.

Dzisiaj odbyło się pod przewodnictwem pana premiera nieoficjalna rada ministrów, na której pan premier zakomunikował o swem stanowisku, poczem przystąpiono do budżetu na rok 1926.

Jutro odbędzie się u pana premiera konferencja przedstawicieli sfer bankowych oraz prasy. Omawiana będzie obecna sytuacja finansowa.

## Dalsza zwyżka złotego zagranicą

**Warszawa, 27. 8 PAT.** Dzisiaj na giełdach zagranicznych zaznaczyła się dalsza zwyżka kursu złotego, przyczem w Gdańsku kurs dochodził do 93,50. w ubiegłą sobotę notowano 82, wczoraj zaś 94. Na rynku wewnętrznym zarysowała się duża podaż dewiz, tak, że kurs dolara w obrotach miedzy bankami i na giełdzie ustalił się na 5.60, podczas gdy jeszcze wczoraj na wolnym rynku kurs dolara wynosił 5 85.

# Pożyczka amerykańska na ratunek złotego

**Komunikat oficjalny.**

**Warszawa, 27. 8 PAT.** Z powodu wiadomości podanych przez niektóre pisma zagraniczne, a powtórzonych przez część prasy polskiej, o pożyczce zaciągniętej przez Bank Polski w Federal Reserve Bank w Nowym Jorku, Bank Polski donosi, iż ostatnio zdołano uzyskać poważną pomoc kredytową od najpoważniejszej bankowej instytucji amerykańskiej, która to pomoc użyta będzie wyłącznie na ochronę kursu złotego. Celem częściowej realizacji kredytu Bank Polski w ostatnich dniach nabył na rynku londyńskim i złożył w banku w Anglji poważną ilość złota, które ma stanowić zabezpieczenie kredytu, an ie przestaje być własnością Banku Polskiego.

# Pełny sukces Caillaux'a w Londynie

**Entuzjazm w Paryżu. — Londyn niezadowolony.**

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

**Londyn, 27. 8 (L.)** Wedle oficjalnego komunikatu rządu angielskiego w sprawie długów francuskich, rząd angielski poczynił szereg ustępstw i ulg. I tak zmniejszono całą sumę z 20 miljonów funtów na 12½ rocznie, ponadto udzielono Francji moratorjum do roku 1930.

Także w sprawie długu handlowego poczyniono szereg ulg Francji.

W związku z tem nadchodzą wieści z Paryża, że prasa tamtejsza nie szczędzi słów uznania i entuzjazmu dla świetnych rezultatów misji Caillauxa. Natomiast w Londynie prasa nie tai niezadowolenia pod adresem rządu z powodu zbytniej ustępliwości.

## St. Zjedn. wobec porozumienia

**Wiedeń, 27. 8 (D.)** Z Waszyngtonu donoszą: Rząd St. Zjednoczonych ogłosił oficjalnie, że nie sprzeciwia się porozumieniu angielsko francuskiemu w sprawie długów, uważając że sprawa ta nie pozostaje w żadnym związku z kwestją długu francuskiego wobec St. Zjednoczonych.

# Bezwzględna opozycja narodowo-niem. przeciw nowemu Senatowi Gdańska

**Z powodu ustępliwości wobec Polski.**

**Gdańsk, 27. 8 PAT.** Na wczorajszem posiedzeniu Volkstagu gdańskiego poczęła się dyskusja nad deklaracją programową nowego senatu przemówieniem przedstawiciela opozycji narodowo niemieckiej b. wiceprezydenta senatu dr Zihm, który b. ostro występował przeciwko nowemu senatowi, wróżąc rychły jego upadek. Pan Ziehm nie może się przedewszystkiem pogodzić z tym ustępem deklaracji, który podkreśla konieczność poprawy stosunków z Polską. Mowca twierdził, że gospodarczy upadek Gdańska spowodowany został przez „beznadziejny gospodarczy stan Polski i jej beznadziejną gospodarkę". W dalszym ciągu dr Ziehm zapowiedział stanowczą opozycję wobec nowego senatu ze strony nacjonalistów głównie z powodu jego rzekomego sjuszu z Polakami, wrogami wolnego miasta. Mowca ubolewał z powodu zbyt słabego podkreślenia w deklaracji nowego senatu łączności Gdańska z Rzeszą niemiecką. W dalszym ciągu przemawiali przedstawiciele nowej koalicji senackiej: Brill (socjal-demkr.), Weiss (centrum), dr Wagner (liberał). Socjalista Brill przedstawił pokrótce zadanie nowego rządu i rozprawił się ostro z nacjonalistami.

## Nowa fala ucisku Polaków na Litwie

**Wilno, 27. 8 PAT.** Wileńskie Biuro Infsormacyjne donosi z Kowna o nowej fali represji przeciwko szkolnictwu i mieszczaństwu polskiemu na Litwie. Ministerstwo oświaty nakazało zamknąć prywatne progimnazjum polskie w Telszach jak również 6 i 7 klasę w prywatnem progimnazjum polskiem w Wilkomierzu. W ostatnich czasach władze litewskie, dążąc do osłabienia żywiołu polskiego w miastach, skonfiskowały rzekomo na cele reformy rolnej, cały szereg placów i domów, należących do Polaków w wielu miastach i miasteczkach. Jaskrawe te nadużycia miały miejsce m. in. w Szawlach, Cytowianach i Kakiszkach.

## Sztuczne podwyższanie cen w Niemczech

**Berlin, 27. 8 (T.)** Rząd rzeszy podjął energiczne środki przeciw sztucznemu podnoszeniu cen przez kartele i syndykaty. Ogłoszone zostały obostrzenia w tworzeniu karteli. Warto nadmienić, że podnoszenie cen nie pozostaje bez związku z zamknięciem granicy polskiej dla towarów niemieckich.

## Hindenburg nie odwiedzi Ludendorffa

**Berlin, 27. 8 (T.) Wielkie wrzenie wywołała wiadomość, iż wbrew pierwotnym zamiarom prezydent rzeszy Hindenburg nie odwiedzi Ludendorffa.**

## Pogrzeb Conrada v. Hoetzendorfa z honorami

**Wiedeń, 27. 8 (D.)** Zwłoki b. szefa sztabu armji austro-węgierskiej, Conrada v. Hoetzendorfa przewiezione zostaną jutro z Mergenlheim do Wiednia.

Wedle uchwały rządu austrjackiego, pogrzeb marszałka odbędzie się **na koszt rządu.** Na wszystkich stacjach kolejowych, przez które przejeżdżać będą zwłoki, oddziały wojskowe będą oczekiwać zwłok i oddawać im honory wojskowe.

W pogrzebie we Wiedniu weźmie udział cały garnizon wiedeński wśród wielkiej parady.

## Groźba wylewu Dunaju we Wiedniu

**Wiedeń, 27. 8 (D.)** Od kilku dni poziom Dunaju wzrasta coraz bardziej z powodu silnego wezbrania dopływów górskich. Stan wody sięga dziś o 330 cm ponad poziom normalny. Dzielnicom jednak położonym nad Dunajem nie grozi na razie żadne niebezpieczeństwo.

## Nowa Egzekutywa „Mizrachi"

**Wiedeń, 27. 8 (F.)** Dziś zakończyły się przeszło tydzień trwające obrady konferencji „Mizrachi". Wybrano komitet centralny, złożony z 41 osób. Do Egzekutywy wybrani zostali: rabin Berlin, prof. Pick. Struck, rabin Fiszman (Ameryka), rab. dr Landau (Afr płd.) Poseł Farbstein wybrany został dyrektorem Banku — Mizrachi.

**Ryga. 27 8. PAT.** Łotewska agencja telegr donosi, że pogrzeb zmarłego łotewskiego ministra spraw zagranicznych Mejerowicza, przybrał charakter olbrzymiej manifestacji żałoby narodowej.

PO ZAMKNIĘCIU KRONIKI.

— **NA GIEŁDZIE NIEOFICJALNEJ** w Krakowie notowano wczoraj (27 bm.) dolary po 5.72—5.68

## Drobne ogłoszenia

**Panienki** uczęszczające do szkół średnich znajdą umieszczenie wraz z utrzymaniem. Fortepian na miejscu. Ulica św. Marka 27, I. p. na prawo.

**Zgubione** dokumenta wojskowe na nazwisko Nusen Blumenkrans nr. 1903 r. unieważnia się.

**Bankowiec**, ukończony prawnik, rutynowany buchalter-bilansista i korespondent polsko-niemiecki, poszukuje odpowiedniego zajęcia popołudniowego. Zgłoszenia pod „Tar“ do Adm. N. Dz.

**Zgubiłem** książeczkę wojskową na nazw. Ozjasz Schiff Frysztak, którą unieważniam.

**Na mandolinie** gitarze, mandoli, berdzie itp. naszę grać w kilku miesiącach. Zgłoszenia od 1 września br. Ciechanowski, Kraków, Felicjanek 21

**Dziewczynka** (żyd.), lat 15, blondynka, nieślubna do oddania za swoją w uczciwe ręce. Zgłoszenia Gottlieb, Skawina

**Student** znajdzie pomieszczenie z utrzymaniem u intel. rodziny żyd. w śródmieściu, kuchnia rytualna, nadzór, pomoc w nauce, ewent. osobny pokój, telefon. Zgłoszenia pod „Grodzka“ do Adm. N. Dz.

**Choroby serca** przyjmuje lecznica „Salus“, Kraków, Szujskiego 11. 1675

**Szkło**, lustra, ramy — poleca i wykonuje Herman Kornhauser, Kraków, Starowiślna 22

## 2 STUDENTOM

wynajmę pokój frontowy przy ulicy Starowiślnej. Zgłoszenia do Admin. N. Dz. pod „Frontowy“.

## FORTEPIANY PIANINA FISHARMONIE

Skład

## HELENA SMOLARSKA

**Kraków**

**Szewska 9. Tel. 4365**

Sprzedaż na raty do 10 miesięcy

Wybór olbrzymi

## Wyrób koszykarski „ERU“ Bracia Unger w Czechowicach

poczta i stacja Dziedzice (Śląsk Polski)

poleca

swe wyroby koszykarskie I-szo rzędnej jakości po umiarkowanych cenach.

## Dzieci w wieku szkolnym

znajdą wikt i mieszkanie przy intel. rodzinie żyd. Ewent. pomoc w nauce i fortepian. Wiadomość w gimn. żyd. Brzozowa 5.

## M. GRÜNBERG

**PAROWA FABRYKA STOLARSKA — Kraków, ulica Tatarska L. 3**

wyrabia:

**Ekierki, linijki, przykładnice, bibularze, podstawki pod kałamarze, rysownice** w pierwszorzędnem wykonaniu na składzie w każdej ilości.

**CENNIKI NA ŻĄDANIE.**

## SKRZYNIE

wszelakiego rodzaju i według zamówionych wymiarów wyrabia i dostarcza wagonowo po cenach konkurencyjnych firma

**WEINFELD i BLATT, LWÓW**

**Tartak parowy „Krzyż“ w Tarnowie.**

## Mejscowość Kąpielowa GOCZAŁKOWICE

Stacja kolejowa przy głównej linji Dziedzice-Katowice

Sezon od 15 maja do września 30 b. r. W trzecim sezonie zniżone ceny pokoji i kąpieli.

| | |
|---|---|
| **Pokój dzienie** | **Zł 2·—** |
| **Kąpiel solankowa** | **Zł 2·—** |

Informacje i prospekty w Zarządzie Kąpielowym.

## Rozkład jazdy pociągów osobowych
### ważny od 5 czerwca 1925 r.

| Odjazd z Krakowa do | Godzina | Przyjazd do Krakowa z | Godzina |
|---|---|---|---|
| **Warszawy Z.** (sezon) | 0·30 | **Lwowa** | 0·22 |
| **Wiednia** | 0·50 | **Piotrowic** | 1·48 |
| **Lwowa** (Bukaresztu) | 2·20 | **Wiednia** | 1·48 |
| **Zakopanego** | 2·35 | **Warszawy** (sezon) | 2·08 |
| **N. Sącza** p. Tarnów | 2·50 | Łodzi | 5·06 |
| **Krynicy** (sezon) | 2·50 | Krynicy przez Tarnów | 5·30 |
| Niepołomic (sezon) | 4·10 | Zakopanego | 5·40 |
| Piotrowic-Katowic | 4.20 | **Poznania** | 5·58 |
| **Lwowa** | 5·35 | **Warszawy** | 6·15 |
| (Poł. do N. Sącza) | | Słotwiny-Brzeska | 6·30 |
| Katowic Z. | 7·00 | Lwowa | 6·43 |
| Piotrowic | 7·12 | N. Sącza p. Chabówkę | 6·50 |
| **Zakopanego** | 7·30 | Kocmyrzowa-Grzegórzki | 6·55 |
| Lwowa | 7·40 | Dziedzic | 7·20 |
| Oświęcimia p. Skawinę | 8·10 | Wieliczki | 7·22 |
| z Krakowa-Płaszowa | | Rozwadowa | 7·40 |
| Wieliczki | 8·20 | Oświęcimia p. Skawinę | 7·47 |
| Warszawy Z | 8·45 | Warszawy | 8·15 |
| N. Sącza via Sucha | 8·50 | via Radom-Dęblin | |
| Kocmyrzowa z Grzegórz. | 9·20 | Niepołomic | 8·15 |
| Poznania Z. p. Katowice | 10·05 | Katowic | 8·30 |
| Żywca | 10·20 | Piotrowic | 9·15 |
| N. Sącza p. Tarnów | 11·05 | Lwowa | 9·45 |
| Krynicy | 11·[illegible] | **Gdańska** | 10·05 |
| Lwowa | 11·45 | Cieszyna | 10·40 |
| **Lwowa** | 13·15 | | |
| Katowic | 13·30 | Wieliczki | 12·20 |
| Zakopanego N. Sącza | 13·30 | Kocmyrzowa | 12·30 |
| Kocmyrzowa | 13·40 | **Katowic** (Berlina) | 12·50 |
| Wieliczki | 13·50 | Lwowa | 13.40 |
| Słotwiny Brzeska | 14·00 | Zakopanego | 15·05 |
| (w soboty) | | Skawiny | 15·05 |
| **Warszawy Z.** | 14·1[illegible] | Piotrowic | 15·15 |
| Oświęcimia p. Skawinę | 14·10 | Tarnowa-Krynicy | 15·45 |
| Piotrowic | 14·20 | Katowic | 16·05 |
| Niepołomic | 14·30 | **Lwowa** (Bukaresztu) | 16·15 |
| Przemyśla | 15·25 | Warszawy | 16·43 |
| (Poł. do N. Sącza) | | Niepołomic | 17·00 |
| Trzebini | 16·15 | Lwowa | 17·25 |
| Słotwiny-Brzeska | 16·25 | Wieliczki | 18·45 |
| (codziennie prócz sobót) | | Kocmyrzowa | 19·00 |
| **Katowic** (Berlina) | 16·56 | do Grzegórzek | |
| Wiednia z Bielska posp. | 17·55 | Piotrowic | 19·15 |
| Bielska (Cieszyna) | 17·55 | N. Sącza p. Chabówkę | 20·20 |
| **Gdańska** | 19·00 | Poznania przez Katowice | 20·37 |
| Katowic | 19·15 | Przemyśla | 20·50 |
| Warszawy | 19·15 | **Zakopanego** | 21·00 |
| Bochni | 19·20 | Katowic | 22·10 |
| Warszawy Z. | 19·30 | **Lwowa** | 21·48 |
| Nowego Sącza | 19·30 | Żywca | 22·50 |
| Rozwadowa | 20·05 | **Warszawy** | 23·05 |
| Wieliczki | 20·10 | **Zakopanego** (sezon) | 23·20 |
| Kocmyrzowa z Grzegórz. | 20·08 | **Krynicy** (sezon) | 23·47 |
| Lwowa | 20·50 | | |
| Bielska-Cieszyna | 21·51 | | |
| Łodzi | 21·45 | | |
| **Poznania** p. Katowice | 22·20 | | |
| Krynicy i N. Sącza | 22·25 | | |
| Lwowa | 23·20 | | |
| Zakopanego | 23·35 | | |
| Warszawy | 23·55 | | |

**UWAGA:** Wyrazy, wydrukowane tłustym drukiem oznaczają pociągi pospieszne.
Z. oznacza odjazd z dworca Zachodniego.
Przy pociągach kursujących w czasie od 5 czerwca do 30 września dodano w nawiasie sezon.

## JESIENNE TARGI WROCŁAWSKIE

Jak donosi ministerstwo spraw zagranicznych Rzeszy niemieckiej, konsulaty niemieckie w Polsce są upoważnione do udzielenia polskim poddanym, zwiedzającym targi wrocławskie wiz paszportowych na przeciąg 3 tygod.

Rząd polski udziela paszportów dla kupców na przeciąg 9-20 dni. Do podań muszą być dołączone: policyjne świadectwo moralności, patent i uzasadnienie podróży. Okres ważności paszportu uzależnia się od celu podróży. ::: ::: Opłata wynosi 20 zł. ::: :::

**Kancelarja adw: Dra Geschwinda w Dębicy** poszukuje od zaraz

## rutynowanego koncypienta

zdolnego, umiejącego samodzielnie prowadzić kancelarję. Zgłoszenia pisemne z podaniem warunków.

Pasy brzuszne, pasy przepuklinowe, suspensorja, wkłady na płaską stopę poleca i wykonuje na zamówienie w przeciągu 24-rech godzin

## ORTO-CHIRURGJA

**KRAKÓW, UL. STAROWIŚLNA 25.**

Dla Pań obsługa damska.

Przyjmuje się również wszelkie przedmioty do ostrzenia, naprawy i niklowania.

## Najlepszy angielski lep na muchy „FORMIN“

z dwuletnią gwarancją do nabycia:

**H. Dumast, Kraków, ul. Pawia 26.**

## NOWA DRUKARNIA DZIENNIKOWA

**TELEFON 279. W KRAKOWIE, UL. ORZESZKOWEJ L. 7. TELEFON 279.**

**przyjmuje wszelkie zamówienia w zakres drukarstwa wchodzące — w szczególności druki bankowe, kupieckie, przemysłowe, reklamowe, czasopisma i dzieła wykonując takowe starannie, szybko i po cenach umiarkowanych.**

Redaktor naczelny Dr. W. Berkelhammer. — Redaktor odpow. Dawid Laser. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7